



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wacenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 144
Środa 24 Maja 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Chybiony efekt i spóźniona demonstracja

Sojusz włosko-niemiecki nie wywołał większego wrażenia

Sojusz niemiecko-włoski nie wywołał większego wrażenia ani w kręgach politycznych Francji ani w prasie francuskiej. Samo podpisanie uważane jest za spóźnioną demonstrację i za akt formalny, który i tak nic nie zmienia w rzeczywistym układzie stosunków. Dzienniki paryskie traktują ten akt nawet z pewnego rodzaju ironią. „Temps” w artykule wstępnym, poświęconym uroczystości berlińskiej podkreśla, że Włochy faszystowskie dość długo wahały się, czy związać się formalnymi zobowiązaniami z Niemcami, zdając sobie dobrze sprawę, że system dotychczasowy funkcjonował przede wszystkim na korzyść Berlina. Ostatecznie Włochy ujrzały się wciągnięte w sytuację, w której musiały zająć stanowisko. „Temps” ironicznie zwraca uwagę, że pisanie o bloku 150 milionowym jest efektem chybionym, gdyby bowiem chodziło o podsumowanie ludności poszczególnych

krajów, związanych ze sobą układami, to można byłoby wskazać, że blok złożony z imperium brytyjskiego i imperium francuskiego, wyglądałby daleko bardziej imponująco (obejmuje bowiem ok. 550 milionów ludzi).

OBOJĘTNOŚĆ LONDYNU

Prasa angielska potraktowała uroczystości niemiecko-włoskie w Berlinie z wyjątkową nonszalancją, jako wydarzenie zupełnie podrzędne. Pisma wieczorne podały krótką wiadomość agencyjną bez komentarzy.

JAPONIA PRZESYŁA ŻYCZENIA ALE SAMA NIE CHCIAŁA PRZYSTĄPIĆ DO PAKTU

Premier Hiranuma oświadczył przedstawicielom prasy, iż Rząd japoński przesłał serdeczne życzenia Niemcom i Włochom z powodu podpisania włosko-niemieckiego sojuszu. Japonia — dodał premier — pragnie utrzymać ściśle stosunki z Niemcami i Włochami.

NA GŁOWĘ UPADLI

Sojusz zawarty między Berlinem a Rzymem kome-

ntowany jest przez prasę w najwyższych superlatywach. Dzienniki przedstawiają go jako dokument, którego porównać nie można z żadnym aktem politycznym, zawartym kiedykolwiek na świecie (?) i to nie tylko pod względem doniosłości politycznej i strategicznej, lecz nawet pod względem uczuć ideologicznych i gorących sentymentów, łączących oba kraje (?).

Na temat spotkania ministrów Markowicza i Gafencu, jugosłowiański dziennik „Polityka” pisze: ministrowie spotkali się na pokładzie statku rumuńskiego „Mircea Ba-

tram” pod Turnu-Severin na Dunaju. Obaj ministrowie odbyli długą rozmowę, która jak zawsze ożywiona była głęboką przyjaźnią i pełnym zrozumieniem się wzajemnym.

Markowicz i Gafencu wymienili poglądy na ostatnie wydarzenia. Dziennik podkreśla dalej, że w ciągu ostatnich miesięcy jest to piąte spotkanie pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Jugostawii i

Rumunii, co świadczy o ścisłej współpracy dyplomatycznej między obu krajami.

Płynąc po Dunaju ministrowie zwiedzili wyspę Ada Kaleh pod Turnu Severin i stare malownicze miasto tureckie, które zachowało swój wschodni czar z wysokimi minaretami i starym bazarem.

Tym samym statkiem min. Markowicz powrócił do Białogrodu.

Spotkanie na Dunaju

Jugostawia i Rumunia wobec sytuacji europejskiej

Zakonspirowane pożegnanie

Legionu niemieckiego w Hiszpanii

Prasa madrycka donosi o uroczystościach, jakie odbyły się wczoraj w Leon w celu pożegnania legionu niemieckiego. Na uroczystości te dopuszczeni zostali jedynie dziennikarze hiszpańscy, włoscy i niemieccy. Defiladę legionu niemieckiego odebrał gen. Franco w obecności ambasadorów włoskiego, niemieckiego i portugalskiego, poczym wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że legion „Condor” jest dla niego jedną z instytucji krucjaty

hiszpańskiej. Mowę swą zakończył gen. Franco zapewnieniem, że Hiszpania zachowa na zawsze wspomnienie narodu niemieckiego i jego wodza. W imieniu legionu odpowiedział gen. von Richthofen. Na zakończenie uroczystości dowódca legionu niemieckiego wydał bankiet na cześć gen. Franco.

Samobójstwo Ernsta Tollera

Ernst Toller znany niemiecki literat i publicysta, popełnił w swym pokoju hotelowym w Nowym Jorku samobójstwo. Toller powiesił się. Zmarły liczył lat 46. Od czasu objęcia rządów przez partię narodowo-socjalistyczną, Toller przebywał na emigracji.

Ucieczka więźniów w czasie burzy

Gwałtowna burza w środkowej części stanu Arkansas spowodowała śmierć 3-ch osób. Jest też wielu rannych. Szkoły obliczają na milion dolarów. W czasie burzy z więzienia w Rafale zbiegło 12 więźniów.

Polityka zagraniczna Portugalii

Premier Portugalii Salazar wygłosił przed zgromadzeniem narodowym mowę na temat polityki zagranicznej Portugalii, podkreślając, iż Europa nie może rozwiązać żadnego zagadnienia na drodze wojny. Co się tyczy Portugalii, to nie oczekuje ona niczego od innych, tak jak nie może by przedstawione jej jakiegokolwiek zasadne roszczenie. Następnie premier mówił obszernie o stosunkach przyjaźni pomiędzy Portugaliją i Hiszpaniją, poczym przeszedł do stosunków z W. Brytanią, zaznaczając, iż Anglia powinna ocenić utworzenie prawdziwej strefy pokoju na półwyspie iberyjskim.

Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody w dniu 24 b. m. Nadal pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia tyłu kłębiastego w ciągu dnia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry z północy i północy i północnego wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 22 stopni.

Tajne klauzule w pakiecie?

Virginio Gayda, komentując na łamach „Giornale d'Italia” nowy traktat sojuszniczy, podpisany w Berlinie, informuje na wstępie, że do traktatu tego dołączone zostaną inne tajne konwencje, które będą zredagowane przez odpowiednie komisje włosko-niemieckie.

Katastrofalna burza gradowa

Część powiatu limanowskiego, a j. okolice Jodłownika, Mstowa, Kostrzy, Rzeki, Lipia, Sadek, Wilkowiec, Janowic i Pogórzez nawiedziła niebываłej sily burza gradowa, w czasie której nastąpiło oberwanie się chmury. Gęsty grad wielkości orzecha włoskiego padał bez przerwy przeszło godzinę, wyrządzając wielkie spustoszenie w plonach na przestrzeni 12 km. W niektórych miejscach szkody w plonach sięgają 90 proc., a przeciętnie na całym obszarze gradobicia szkody sięgają do 60 proc.

Wojsko w walce z szarańczą

Południowe obszary Bułgarii na wiezione zostały ostatnio kłęską szarańczą. Celem zwalczania unoszących się w postaci ciemnych chmur owadów wysłano wojsko oraz młodzież szkolną. Równocześnie z szarańczą pojawiły się stada bocianów, których ilość wzrasta z każdą godziną. Dotychczas naliczono na zagrożonych szarańczą obszarach przeszło 5 tysięcy bocianów, które pomagają ludziom w walce z szarańczą.

Tajemnicze Kielce

Wczoraj do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej wiadomości o wynikach głosowania do Rady Miejskiej w Kielcach. Na próbę telefoniczną otrzymania informacji w samych Kielcach — odpowiedziano nam, że nie można ani rusz „złapać” dwóch panów przewodniczących komisji okręgowych.

Ponieważ znacznie większe miasta, niż Kielce, zdołały znacznie przedzej ustalić wyniki głosowania, — należałoby może wyjaśnić, dlaczego akurat Kielce wykazują tak daleko posuniętą nieudolność... arytmetyczną. Bo chodzi wszak tylko o zesumowanie głosów oddanych. Nie taka to znowu filozofia.

Niedzielne wybory do Rad Miejskich

Tak wygląda kraj...

Podaliśmy w poprzednim numerze pierwsze wiadomości o przebiegu wyborów samorządowych z dnia 21 maja w różnych okolicach kraju.

Napływają dalsze wiadomości o rezultacie tych wyborów. Wiadomości te podajemy poniżej:

CZESTOCHOWA.

P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — 7 mandatów.
Str. Narodowe — 16 mandatów.
„Ozon” — 9 mandatów.
Bund — 1 mandat.
Żydzi mieszczańscy — 9 mandatów.
Ch. D. — 6 mandatów.

CHELM LUBELSKI.

P. P. S. — 8 mandatów.
OZN. — 11 mandatów.
Str. Narodowe — 2 mandaty.
Bezpartyjni — 1 mandat.
Ugrupowania żydowskie — 10 mandatów.

LUKÓW.

(woj. lubelskie)
PPS. uzyskała 6 mandatów.

BARCIN.

(woj. pomorskie)
PPS. — 6 mandatów.
OZN. — 6 mandatów.

RYPIN.

(woj. pomorskie).
PPS. — 6 mandatów.
OZN. — 7 mandatów.
Str. Narodowe — 1 mandat.
Żydzi mieszczańscy — 2 mandaty.

**

Z innych miejscowości województwa pomorskiego PPS. uzyskała:

2 — w Aleksandrowie Kujawskim,
2 — w Radziejowie Kujawskim,
3 — w Dobrzyniu nad Wisłą.

1 — w Dobrzyniu nad Drwęcą,
2 mandaty w Lubieniu, 1 — w Lubrańcu, 1 — w Przedeczy, 1 — w Chojnicach.

Wilno

Blok Demokratyczny — P. P. S., klasowe związki zawodowe, pracownicy umysłowi, demokraci — 9 mandatów.
„Ozon” i „przybudówki” — 19 mandatów.
Str. Narodowe i grupa „Słowa”

oraz wszelkie zrzeszenia tercjarek — 27 mandatów.
Bund — 10 mandatów.
Poalej - Sjon — 2 mandaty.
Żydzi mieszczańscy — 3 mandaty.

Lublin

P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — 14 mandatów.
„Ozon” i „przybudówki” — 16 mandatów.

Str. Narodowe — 7 mandatów.
Bund — 9 mandatów.
Sjonści — 2 mandaty.

Ostrowiec

Na ogólną liczbę 24 radnych listy P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych uzyskały 14 mandatów

wspólne listy „Ozonu” i obozu „narodowego” wraz z „przybudówkami” 10 mandatów.

Starachowice

P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — 12 mandatów. „Ozon”, Str. Narodowe i resztki dawnych

ugrupowań „chrześcijańsko-demokratycznych” — 11 mandatów. Lista żydowska — 1 mandat.

Skarżysko-Kamienna

P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — 10 mandatów.
Blok „ozonowo” - „narodowy”

do... „urzędu pocztowego” włącznie — 14 mandatów.

LWÓW.
PPS. — 10 mandatów.
OZN. — 24 mandaty.
Str. Narodowe — 22 mandaty.
Ugrupowania żydowskie — 16 mandatów.

**
W Drohobyczu (woj. lwowski) PPS. otrzymała 2 mandaty, w Rzeszowie — 3 mandaty.

KOWEL.
PPS. — 5 mandatów.
Blok OZN i Str. Narodowego — 12 mandatów.
Ukraińcy — 6 mandatów.
Ugrupowania żydowskie — 9 mandatów.

G. STYNNIN.
PPS. — 7 mandatów.
Str. Ludowe — 1 mandat.
Bund — 1 mandat.
Poalej - Sjon — 1 mandat.
Str. Narodowe — 1 mandat.
OZN. — 5 mandatów.

Poprzednio PPS. w Radzie miasta Gostynina nie miała reprezentacji.

WOŁOMIN.
PPS. — 8 mandatów.
Blok OZN., Str. Narodowego i Chadeków — 14 mandatów.
Żydzi mieszczańscy — 2 mandaty.

SIERPC.
PPS. i Klasowe Związki Zawodowe — 9 mandatów.
Bund — 2 mandaty.

Blok OZN. i Str. Narodowego — 9 mandatów.
Żydzi mieszczańscy — 4 mandaty.

Prowokacje w Gdańsku

wywołały duże wrażenie w Europie

PARYŻ O PROWOKACJACH HITLEROWSKICH.
P. A. T. donosi z Paryża, że wiadomości o incydentach gdańskich wywołały w Paryżu duże wrażenie i szerokie echo na łamach prasy paryskiej. Dzienniki paryskie jednomyślnie podkreślają w tytułach prowokacyjny charakter tych wydarzeń, zawinionych przez hitlerowców gdańskich, komentując z uznaniem i zadowoleniem stanowcze i pełne spokoju stanowisko Polski.

„La République”, podkreślając w tytule, że atak na posterunek straży celnej polskiej był zainspirowany przez narodowych „socjalistów” gdańskich, zamieszcza jednocześnie artykuł swej redaktorki dyplomatycznej, p. Bricon, która pisze, że incydenty mnożą się od dwóch dni na pograniczu terytorium gdańskiego. Tłumy, które demonstrują na tym terytorium, znajdują się pod dowództwem kierowników sekcji szturmowych, co pozwala wątpić o spontaniczności całej akcji. Incydenty te mają znaczenie symboliczne. Atakując posterunek straży celnej, narodowi „socjaliści” w Gdańsku naruszają jedną z podstawowych prerogatyw Polski w Gdańsku, t. zn. kontrolę celną przyznaną Polsce przez traktaty. Trzeba sobie zająć pytanie, czy nie są one próbami WYWOŁANIA SZEREGO KONFLIKTU.

LONDYN O HITLEROWSKICH PROWOKACJACH.

„Times” w artykule wstępnym przypomina, że system ustanowiony na obszarze Gdańska po wojnie funkcjonował na ogół dobrze i należy sobie jasno uświadomić, że obecne trudności spowodowane są wyłącznie dążeniem hitlerow-

ców uzyskania bezwzględnego posiadania miasta i całego obszaru. „Manchester Guardian” omawiając incydent na granicy gdańskiej, pisze, że „niezorganizowany motloch” nie nosi zazwyczaj mundurów ani też, jeśli pragnie on zdemolować coś, nie wędruje kilka mil za miasto w poszukiwaniu nad granicą urzędu celnego. Cała sprawa ma charakter zwykłej prowokacji.

PRASA SZWEDZKA O NAPADACH NA POLSKICH CELNIKÓW.

Cała prasa szwedzka zamieszcza obszernie depesze w sprawie ostatnich wydarzeń w Gdańsku — podkreślając w tytułach sztuczność rozdmuchiwanych przez agitatorów hitlerowskich niepokojów w Gdańsku i prowokacyjny charakter napadu na polskich inspektorów celnych.

BERLIN OCZYWIŚCIE USIŁUJE ZRZUCIĆ WINĘ NA POLAKÓW.

Berlińskie pisma popołudniowe informują na dalszych miejscach o wydarzeniach gdańskich, tendencyjnie oświetlając ich przebieg. W dalszym ciągu usiłują one odpowiedzialność za wypadki przerzucić na polskich inspektorów celnych oraz na szofera samochodu, którym jechał zastępca komisarza generalnego R. P.

Wojska włoskie mają być wycofane z Hiszpanii w ciągu maja

Urzędowa agencja włoska Stefani komunikuje: Wszyscy legionści włoscy w Hiszpanii powrócą do Włoch przed końcem maja r. b. Zostaną oni skoncentrowani w Kadyksie i wyładują w Neapolu.

Oficjalny tekst paktu włosko-niemieckiego Rzym pod komendą Berlina

Armia włoska podporządkowana „Trzeciej” Rzeszy

Podpisany w Berlinie włosko-niemiecki pakt przymierza i przyjaźni ma brzmienie następujące:

PRZYDŁUGI WSTĘP.

„Kancelarz Rzeszy niemieckiej i J.K.M., król Włoch i Albanii i cesarz Etiopii uznali, że nadszedł czas, aby ścisłą przyjaźnią i wspólnością ideologiczną, istniejącą między narodo-

wo - „socjalistycznymi” Niemcami i faszystowską Italią wzmocnić przez zawarcie uroczystego paktu. Gdy poprzez wsze czasy ustalone granice między Rzeszą i Włochami stworzone zostały trwałe więzy dla wzajemnego poparcia i pomocy, oba państwa opowiadają się raz jeszcze za polityką, której podstawy i cele już dawniej były przez nie wspólnie ustalone i która okazała już swą skuteczność zarówno dla interesów obu krajów, jak i dla sprawy pokoju europejskiego.

Aby wyżej sformułowane zasady ująć w ramy układu dyplomatycznego, pełnomocnicy obu państw, wyznaczony przez Kancelarza Rzeszy minister spraw zagr. Joachim von Ribbentrop oraz desygnowany przez króla Włoch i Albanii oraz cesarza Etiopii minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano, wymieniwszy wzajemnie swe w należytej formie sporządzone pełnomocnictwa, powzięli następujące postanowienia:

7 PUNKTÓW PAKTU.

Art. 1. Obie układające się strony pozostawiać będą w stałym kontakcie celem wzajemnego porozumienia się we wszystkich sprawach dotyczących bądź to ich wspólnych interesów, bądź też całością sytuacji europejskiej.

Art. 2. Jeżeli by w sposób zagrożony układających się stron wskutek wydarzeń międzynarodowych były w jakikolwiek sposób zagrożone, obie strony natychmiast przystąpią do wspólnych obrad celem powzięcia odpowiednich kroków.

Art. 3. Jeżeli by wbrew życzeniom i nadziejom stron układających się doszło do tego, że jedna ze stron wciągnięta zostanie do zbrojnego zatargu z innym mocarstwem lub mocarstwami, druga z układających się stron natychmiast stanie u jej boku jako sojusznik, wspierając ją wszystkimi swymi siłami na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Art. 4. Aby w razie potrzeby za pewnić jak najszybsze wykonanie zobowiązań paktu wymienionych w art. 3, Rządy obu układających się stron będą dalej pogłębiały swą współpracę w dziedzinie wojskowej i w dziedzinie gospodarki wojennej. W podobny sposób oba Rządy porozumieją się również co do innych koniecznych zarządzeń zmierzających do przeprowadzenia w praktyce.

Art. 5. Układające się strony zobowiązują się już obecnie, w razie wspólnie prowadzonej wojny, zawierać jedynie w pełnym wzajemnym porozumieniu zawieszenie broni i pokój.

Art. 6. Obie układające się strony zdają sobie sprawę ze znaczenia wspólnych stosunków z zaprzyjaźnionymi z nimi mocarstwami i postanawiają stosunki te utrzymywać również w przyszłości, i kształtować je zgodnie z ich typycznymi interesami jakie łączą je z tymi mocarstwami.

Art. 7. Pakt ten wchodzi niezwłocznie w życie z chwilą podpisania. Obie układające się strony są co do tego zgodne, iż pierwszy okres jego ważności ustalony zostanie na lat 10. We właściwym czasie przed upływem tego terminu porozumieją się co do przedłużenia ważności paktu.

DOWÓDZTWO NACZELNE SPOCZYWAĆ MA PODOBNO W REKACH NIEMIECKICH (!!!!).

Dalsze rokowania o pakt wzajemnej pomocy na linii Londyn-Paryż-Moskwa

Francuskie propozycje w sprawie trójprzymierza mocarstw

Głównym tematem komentarzy prasy paryskiej są paryskie rozmowy między lordem Halifaxem a premierem Daladierem i min. Bonnetem. Dzienniki podkreślają, że głównym tematem była sprawa rokowań dyplomatycznych z Moskwą, lecz przy tej okazji ministrowie rozważali

CALOKSZTAŁT SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ Z UWZGLĘDNIENIEM SPRAW DALEKIEGO WSCHODU.

O ile chodzi o kwestię rokowań z Sowietami, to prasa paryska zaznacza, iż wynikiem narad jest opracowanie kilku projektów kompromisowych, które z kolei będą przedmiotem rozmów między lordem Halifaxem, min. Bonnetem i ambasadorem Majskim w Genewie. Chodzi bowiem o to, by Sowiety nie miały wrażenia, iż postawione zostaną wobec sprecyzowanych i ultimatywnych projektów francusko-angielskich. Nie mniej jednak prasa stara się określić główne wytyczne, których się będzie trzymała strona francusko-angielska w dalszych rokowa-

niach z Sowietami. Prasa francuska zaznacza, iż w żaden sposób

ANGLIA NIE MOŻE SIĘ ZGODZIĆ NA AUTOMATYCZNY SOJUSZ Z SOWIETAMI.

co znajduje pełne zrozumienie we Francji, gdyż oznaczałoby to w konsekwencji oddanie w ręce Rządu sowieckiego decyzji co do sprawy wojny i pokoju.

Formuła francusko-brytyjskiego paktu z Sowietami — mówi sprawozdawca dyplomatyczny „Le Jour” — jak wynika z rozmów paryskich, ma być przedstawiona Sowietom z memoriałem do zawarcia

TRÓJSTRONNEGO PAKTU WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY FRANCJĄ, ANGLIĄ A SOWIETAMI.

zobowiązującymi każdego z trzech partnerów do przyjęcia z pomocą temu, który na podstawie powziętych zobowiązań musiałby przyjść z pomocą zbrojną państwu, graniczącemu

z Niemcami a zagrożonemu agresją niemiecką.

FRANCUSKIE PROPOZYCJE.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że propozycje co do porozumienia brytyjsko-sowieckiego, przedłożone przez francuskich ministrów lordowi Halifaxowi dają ująć się w trzech następujących punktach:

1) pakt wzajemnej pomocy między W. Brytanią, Francją i Związkiem Sowieckim dla przeciwdziałania się agresji, wymierzonej przeciw któremukolwiek z tych trzech mocarstw.

2) Porozumienie pomiędzy trzema mocarstwami co do udzielenia sobie wzajemnej pomocy w dziele przeciwdziałania się atakom na którekolwiek z państw sąsiadujących z Niemcami.

3) Porozumienie co do konsultowania się wzajemnego co do akcji, jaka miała być podjęta dla przeciwdziałania się jakimkolwiek atakom na państwa, które nie są bezpośrednimi sąsiadami Niemiec, ale których integralność uważana jako przedstawiające bezpośrednie zainteresowanie dla jednego lub więcej z tych trzech mocarstw.

Prasa w Rzeszy zamiera

Zgleichschaltowanie prasy niemieckiej odbiło się ujemnie na najstarszych pismach i dziennikach niemieckich. Po zlikwidowaniu „Vossische Zeitung” i szeregu innych pism zlikwidowana została ostatnio wychodząca od 110 lat „Dortmunder Zeitung”.

Nie tylko polskie gazety są konfiskowane w Gdańsku

Jak donoszą z Gdańska, poza konfiskatą polskich gazet, zostały ostatnio skonfiskowane gazety francuskie, angielskie, szwajcar-

skie, a nawet amerykańskie. W Gdańsku z zagranicznych dzienników można otrzymać tylko dzienniki włoskie.

Mówił kiedyś prawdę

Prasa francuska przypomina teraz zdanie, wypowiedziane ongi przez Mussoliniego. Mianowicie dnia 10 listopada 1914 r. odbyło się walne zebranie partii socjalistycznej w Mediolanie. Na zebraniu tym przemówił Benito Mussolini, cytując słowa Cavoura: „Nizza non era italiana. In Savoia tutti son francese” (Nicaa nie jest włoska. W Sabaudii wszyscy są Francuzami). Od tego czasu Mus-

solini zmienił zdanie, ale nie zmieniła się rzeczywistość.

Instytut kolonialny w Rzeszy

W tych dniach otwarty został w Hamburgu na nowo, zamknięty w 1919 r., instytut kolonialny Rzeszy, utworzony w okresie Niemiec wilhelmowskich. Na czele dawnego instytutu stał dr. Meinhoff, Loremu z okazji ponownego otwarcia instytutu kanclerz Rzeszy wręczył medal Goethego.

Kandydaci do tronu syryjskiego

„Daily Herald” donosi, iż obok b. króla Albanii, Ahmeda Zogu, pretendują jeszcze do tytułu i stanowiska króla Syrii: Abdul-Medjid, krewny b. króla Hedza-

Poniedziałkowe posiedzenie 105 sesji Rady Ligi Narodów w Genewie poprzedzone zostało dwoma poufnymi posiedzeniami, na których ustalono porządek dzienny sesji.

Na otwarcie sesji dłuższe przemówienie wygłosił delegat chiński Wellington Koo, który szczerze terytował położenie istniejące obecnie w Chinach i w konkluzji swego przemówienia domagał się utworzenia komitetu koordynacyjnego dla skoordynowania zarzą-

Złoto nadal ucieka z Europy do krajów zamorskich

Trwający już od pewnego czasu odpływ złota z Anglii jest nadal znaczny. Stoi to częściowo w

związku z konsekwentną akcją Rządu angielskiego, mającą na celu utworzenie dodatkowego zapasu złota w Kanadzie. Dlatego też ogólna ilość złota wysłana przez Anglię do Kanady w okresie ostatnich kilku tygodni sięga 20 mln. funtów. Kraje europejskie natomiast nadal wysyłają złoto swe do Londynu. I tak Szwajcaria przesłała tam do połowy kwietnia r. b. złota wartości 18 mln. funt., Holandia zaś, w ciągu ostatnich dwóch tygodni, ok. 6,6 mln. funt.

Otwarcie 105-ej Sesji Rady Ligi Narodów

Chiny domagają się pomocy

Sprawa Palestyny i militaryzacji wysp Alandzkich

den poszczególnych rządów, mających na celu udzielenie Chinom pomocy.

W odpowiedzi na przemówienie delegata chińskiego, lord Halifax podkreślił, że w obecnym stanie rzeczy Rząd W. Brytanii nie może poprzeć daleko idących żądań rządu chińskiego. Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet wypowiedział się również przeciw utworzeniu komitetu koordynacyjnego. Powyższe oświadczenie Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości.

Rada Ligi Narodów zajęła się następnie sprawą palestyńską. Lord Halifax złożył oświadczenie, w którym przypomniawszy wynik konferencji londyńskiej, wspominał o wydaniu przez Rząd brytyjski „Białej Księgi”, dotyczącej polityki angielskiej w Palestynie. Oświadczenie Rządu brytyjskiego w

sprawie polityki swej w Palestynie przedłożone zostało dopiero co parlamentowi i nie może wobec tego być poddane wyczerpującej dyskusji na Radzie Ligi Narodów. Nawigując do oświadczenia lorda Halifaxa, stwierdza za sprawozdawca dla spraw mandatowych, że decyzja Rządu angielskiego będzie dyskutowana na komisji mandatowej, która zbierze się w czerwcu.

Rada przechodzi następnie do sprawy remilitaryzacji wysp alandzkich. Przewodniczący Rady ambasador Majski zaprasza do stołu Rady przedstawicieli Polski i Danii, jako państw, będących sygnatariuszami konwencji z 1921 roku Delegat Finlandii min. Holsti poleca na wspólną notę Finlandii i Szwecji w sprawie remilitaryzacji wysp Alandzkich i podkreśla, że w danych okolicznościach demilitaryzacja wysp mogła by stanowić niebezpieczeństwo dla pokoju. W dyskusji zabrał również głos min. Komarnicki, który w krótkim oświadczeniu polecał się na list min. Becka do Rządu fińskiego, uwzględniający propozycje w sprawie wysp alandzkich. Dalsza dyskusja odłożona została do jednego z następnych posiedzeń Rady Ligi.

Król angielski w Kanadzie

Toronto zgotowało angielskiej parze królewskiej entuzjastyczne przyjęcie. Ulice i domy były przybrane flagami o barwach brytyjskich. Przed ratuszem król Jerzy

i królowa Elżbieta przyjęli hold rządu prowincji Ontario, zasiadając na tronach okrytych szkarłatem, następnie udali się gmachu prowincjonalnego parlamentu.

Specjalne zainteresowanie wywołała uroczystość przedstawienia parze królewskiej słynnych pięciorazów kanadyjskich.

Gdy dziewczynki złożyły już ceremonialne ukłony przed parą królewską, królowa ofiarowała każdej z nich po pięknej niebieskiej sukni, one zaś ze swej strony wręczyły królowej swe fotografie, własnoręcznie podpisane.

Śmierć Browninga wynalazcy rewolweru automatycznego

W New-Haven, w stanie Connecticut (U. S. A.) zmarł Jonathan Browning. Jonathan był ostatnim z trzech braci Browningów, wynalazców i fabrykantów rewolweru

automatycznego. Ostatnio Browning przeprowadzał rozmowy na temat produkcji nowego typu samostrajca.

Wojna narodowa

Naród polski znajduje się w stanie pogotowia moralnego. Jest ono niemniej ważne, niż pogotowie militarne. Nie chcemy bowiem uprzedzić dalszego biegu wydarzeń, ale jedną rzecz musimy stwierdzić. Jeżeli Polska zostanie wplątana w wojnę, będzie to wojna narodowa.

Co to jest wojna narodowa? Jest to wojna, którą toczy cały naród, bez wyjątku, o swoją egzystencję. Jest to coś więcej, niż wojna, prowadzona przez największą nawet armię, której szeregi liczą się w miliony. Prowadzi ją naród jako całość, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety, nawet dzieci. Prowadzi ją się z bronią i bez broni, z karabinem w garści i gołą pięścią. Jest to zbiorowy, potężny odruch całego społeczeństwa. Wojna narodowa jest to wojna, w której każdy musi złożyć swoją część, każdy musi zdobyć się na najwyższy wysiłek. W czasie wojny narodowej można tylko dwie rzeczy czynić, walczyć lub pracować dla walczących. Wojna narodowa jest to przełom duchowy, który przeżywamy wszyscy, przełom polegający na tym, że przestaje się cenić wszystko poza wolnością, że wszystko inne traci swoją wagę. Traci przede wszystkim wartość życie człowieka i to w jego własnej świadomości. Każdy odczuwa to głęboko, nie jako frazesa, ale jako realną rzeczywistość, że raczej zginąć w walce, aniżeli żyć w niewoli. W walce na rodowej nie wystarczy twierdzić, że każdy uczyni co jest w jego mocy. Każdy musi czynić więcej niż jest w jego mocy, konieczny jest wysiłek ponad siły.

Sytuacja jest wszak tego rodzaju, że mamy do czynienia z przeciwnikiem od nas silniejszym i potężniejszym, i że mamy przyjaciół daleko. Jeżeli zdecydować ma sama siła fizyczna, jeżeli wsi stłko ma być zależne od stosunku sił, od ilości mieszkańców, wojska i środków technicznych, położenie nasze mogłoby być niewesołe i walka mogłaby od samego wstępu być bezprzedmiotowa. Inaczej się dzieje, gdy wojna jest na rodowa. Wtedy nawet mały naród szwajcarski może obronić swą niepodległość, wtedy Grecy odpięrają najazd niezmiernych chmar perskich, wtedy lud hiszpański stawia opór nawet niezłomnemu Napoleonowi. Nawet mały naród, który w całości, w masie rusza do walki, jest niezwyciężony, bo wydobyla on maksimum sił, białdzie jak fala i lawina. Walka narodowa posiada wszelkie szanse zwycięstwa.

Ale można nam na to odpowiedzieć: Co się stanie, gdy dwa narody przeciw sobie prowadzić będą wojnę narodową, gdy oba wyruszą w całości, w masie ruszą, z determinacją i zdecydowaniem. Czy wtedy zwycięstwo nie musi należeć do silniejszego, do liczniejszego, do lepiej uzbrojonego?

Dwa walczące z sobą narody nie mogą równocześnie prowadzić wojny narodowej. Bo wojna narodowa, to potężny porwy napadniętego narodu, to największy wysiłek dla ratowania swego narodowego bytu, to walka o egzystencję. Nawet najliczniejsze, zdyscyplinowane zastępy, największe szeregi najeżdżające cudzy kraj, dybujące na jego wolność, łaknące sąsiedzkiej ziemi, nie mogą się równać z narodem prowadzącym wojnę narodową. Jeżeli dwa państwa z sobą walczą, tylko jedno z nich zatem może prowadzić wojnę narodową.

Ale musi ją rozpętać. Polska jest w tym położeniu, że wojna narodowa może być dla niej koniecznością. Z tego należy zdać sobie dobrze sprawę i wyciągnąć wszystkie wypływające stąd konsekwencje. Niechaj nikomu się nie wydaje, że w razie niebezpieczeństwa przeprowadzenie w sposób poprawny mobilizacji i spełnienia przez wszystkich normalnych swych obowiązków i zadań jest rzeczą wystarczającą. Konieczne jest nadanie na początku sezonu letniego „Klubu Pickwicka” Dickens w serii 10 obrazów słuchowiskowych.

Zwolennicy Szczepka i Tońka otrzymają w sezonie letnim wesołą awanturę powieści Wilkora Budyńskiego, w której ulubieniec publiczności radiowej wystąpi jako bohaterzy podróżujący po dalekich lądach i morzach.

Ten motyw podróżniczy przewijać się będzie również w recytacjach prozy, gdzie Polskie Radio zamierza zrealizować cykl audycji p. t. „Wielkie wiozgi morstkie”. W tym dziele usłyszemy fragmenty opowiadań wielkich podróży od „Odyssey” aż do Gerbault’a.

Jeśli mowa o książkach, mających swą stałą pozycję w literaturze światowej — wspomnieć należy o tym, iż Polskie Radio projektuje cykl szkiców literackich p. t. „Książki do których się wraca”. Szkice te pozytywne w okresie wakacyjnym, kiedy szuka się książek, odświeżają w pamięci słuchaczy arcydzieła literatury polskiej i obcej i zachęca do ponownej ich lektury.

W dziale literackim kontynuowane będą również w okresie letnim audycje pogodne i wesołe.

Co miesiąc książka dla naszych prenumeratorów

Chcemy uprzystępnąć szerokim rzeszom czytelników zapoznanie się z pracami pisarzy polskich i obcych i dlatego od czerwca r. b. prenumeratory nasi, wplacający należność w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, otrzymywać będą bezpłatnie książkę, zawierającą 160 — 200 stron, drukowaną na białym bezdrzewnym papierze, specjalnie zbroszowana.

Jako pierwsza zostanie rozesłana powieść I. Erenburga p. t.

„Sprzysiężenie równych”

Za koszty przesyłki liczyć będziemy 35 gr. co miesiąc. Prosimy przy wnoszeniu należności za prenumeratę zaznaczać na odcinku blankietu

„Premia książkowa”

Prenumeratory, otrzymujący egzemplarze bezpośrednio do mieszkań, życzenia otrzymywania premii zgłoszą na ręce roznosiela.

Administracja

czymy będzie wysiłek niezwykły, nie dający się mierzyć zwykłymi normami.

Propaganda, agitacja, wołania pro, odwolywanie się do uczuć, i wielkie mają tu znaczenie. To musi wydobyc się z wewnątrz, a więc to musi tam tkwić. Wojna narodowa nie jest żadnym cudem, ona musi potencjonalnie istnieć w naszych sercach. Bez wątpienia jest to pewien stan emocjonalny. Ale czynniki emocjonalne nie prowadzą odrębnego życia. Są to rośliny, które wyrastają z najbardziej realnych stosunków. Największe nawet idee są odbiciem tych stosunków.

Im silniej społeczeństwo jest związane z państwem, im bardziej czuje się za nie odpowiedzialne, im więcej jest ono w nim aktywne i czynne, tym bardziej jest ono dojrzałe do prowadzenia wojny narodowej.

ADAM PRÓCHNIK.

Zwycięstwa wyborcze Partii Pracy

Dn. 1 7b. m. odbyły się w Anglii trzy wybory uzupełniające do Izby Gmin.

W jednym z okręgów, North Southwark, Partia Pracy odebrała mandat kandydatowi rządowemu, liberałowi z grupy min. Simona. Poprzednia większość rządowa 79 głosów zamieniła się obecnie w większość robotniczą, wynoszącą 1493 głosy.

W dwóch innych okręgach przeszli sprawdzić kandydaci rządowi, ale stracili ogromne ilości głosów.

„Interes narodowy”

Katolicki pisarz francuski — GEORGES BERNANOS wydał ostatnio gwałtowny pamflet p. t. „Skandale de la vérité” („Skandaliczna prawda”), wymierzony przeciw... prawicy francuskiej. Autor „Pod słońcem szatana” wyraża się o niej m. in. w sposób następujący: „W gruncie rzeczy, INTERES NARODOWY, to najmniejsze smartwienie tych panów... Dla tych cyników ważny jest nie interes narodowy, ale to by był absolutem, w którego imię mogliby terrorizować durniów...”

W wywiadzie udzielonym w tych dniach faszyzowskiemu dziennikowi „POPOLO d'ITALIA”, hiszpański „oswobodzieleł”

—p. Franco oświadczył, że pod jego dyktando „wszystkie instytucje Hiszpanii poddane będą najwyższemu „INTERESOM NARODOWYM” w ramach zorganizowanej demokracji” (!?)...

Prawica francuska, tak samo zresztą jak cała międzynarodowa faszyzowska była i jest po dzień ten — namiętną entuzjastką Targowicy hiszpańskiej, Targowicę tę stale popierała i chroniła. Nic zatem dziwnego, że nie tylko poglądy, ale i język reakcji francuskiej oraz jej faworyta zza Pirenejów muszą być równie cyniczne, załamane i podstępne. BD.

Wśród Książek

Tadeusz Sinko: „Klasyczne przysłowia w polszczyźnie” (Lwów, Książnica-Atlas, str. 120). Praca znanego filologa dzieli się na dwie części: w pierwszej — autor daje przegląd klasycznych, średniowiecznych i humanistycznych źródeł i zbiorów przysłów oraz ich polskie opracowanie; wskazane tu również zostały drogi, któremi klasyczne przysłowia przeniknęły w Polskę do szkół i na kazalnice, a nawet do gwary ludowej. W części drugiej — najdłużej — autor w krótkiej monografii dwunastu grup przysłów, których sens pierwotny występuje jasno na gruncie greckim, zaś rozmaite wersje i odmiany charakteryzują sposób myślenia narodów, adoptujących te klasyczne przysłowia. Praca prof. Sinki jest bardzo ciekawa nie tylko dla filologów i polonistów, ale również dla każdego czytelnika, który interesuje się kwestią wpływu starożytności na rozwój językowych i literackich form polszczyzny.

Zofia Starowieyska - Morstinowa: „Twoje i moje dzieciństwo”. (Lwów, Książnica-Atlas, str. 160). Jest to miła i rozumna książka, traktująca o psychice dziecka, widzianej przez pryzmat własnego dzieciństwa autorki. Jej obserwacje i rozważania prowadzą do słusznego wniosku, że dziecko od pierwszych chwil świadomego istnienia, jest w swych doznaniach i reakcjach wewnętrznych jakby

Do chwili, gdy to piszemy, sowiecka zagadka nie została rozwiązana: nie wiadomo, czy ZSSR przystąpi do bloku państw pokojowych i na jakich mianowicie warunkach.

O znaczeniu tego — ewentualnego — przystąpienia pisać obszernie nie potrzebujemy. Dziś to znaczenie rozumie każdy. Daladier i Chamberlain w swoich ostatnich mowach silnie je podkreślili. W ostatniej angielskiej debacie parlamentarnej Lloyd George, Churchill, Eden, a ze strony Partii Pracy Attlee energicznie żądali pozyskania Sowietów do współpracy i zarzucali Chamberlainowi, wyraźnie lub w sposób zamaskowany, opieszałość.

To samo we Francji. Zapomniało (przeważnie) o różnicach ideologicznych. W „Marianne” ogłasza artykuł „książę Paryża” (1) i po-

wiada „Możemy skutecznie odpowiedzieć na niemiecką taktykę izolacyjną przy konkretnej pomocy ZSSR i czynnej przyjaźni Ameryki”. Autor zwraca uwagę (radzi „wziąć mapę do ręki”), że Anglii i Francji, w razie wybuchu wojny, nie będzie łatwo zaopatrzyć Polskę. Bez pomocy ZSSR — powiada — Niemcy mają ułatwione zadanie na wschodzie.

W podobny sposób pisze radykalny „Oeuvre”. Chodzi więc nie tylko o powiększenie ogólnej siły bloku pokojowego, lecz także o sytuację STRATEGICZNĄ. W razie „neutralności” ZSSR państwa „osi” mogą zechcieć zrealizować znany plan: uderzyć całą siłą (Niemiec) na wschód — na Polskę i Rumunię, a tymczasem zatrzymać Francuzów i Anglików na „linii Zygryda” przy pomocy wojsk w oskich i części niemieckich; a po skutecznej (ewentualnie) akcji na wschodzie, Niemcy zwróciłyby się na zachód... Oczywiście, jeśli ZSSR przystąpi do akcji, cały ten plan stanie niemożliwiony; można bowiem nawet ocenić militarne siły ZSSR niezbyt wysoko, ale w tym wypadku o „błyskawicznej” wojnie na wschodzie nie ma mowy. Trzeba jeszcze dodać, że udział ZSSR od razu „uszywni” (wzmocni) takie państwa, jak Rumunia i nawet państwa bałtyckie. Niedawno została zawarta ważna umowa anglo-turecka; jest ona, oczywiście, wielkim sukcesem dla Rumunii (pomoc Anglii przez Dardanale od strony morza Czarnego); ale bez pomocy ZSSR sytuacja Rumunii łatwą nie jest.

Państwom zachodnim chodzi naturalnie nie tyle o obronę Polski i Rumunii, ile o konieczność (w celach strategicznych) podziału sił Niemiec: jeśli Niemcy będą mieli na wschodzie silnego i wytrzymałego przeciwnika, zostaną na froncie zachodnim ogromnie osłabieni. O to chodzi Francji i Anglii przede wszystkim.

Czy to znaczy, że BEZ ZSSR niepodobna się obejść? Nic podobnego! — pisze Frossard w „Justice” — mamy sobie radę bez ZSSR! ALE nie tak szybko, nie tak pewnie! Frossard bardzo żałuje, że Anglia dopiero teraz stanęła na stanowisku, że „okrążać” należy nie ZSSR, lecz „III-ą Rzeszę”!

Teraz rozumiemy znaczenie problemu. Ale dlaczego dotychczas Anglia (i Francja) nie potrafiła do gadać z Sowietami? Kto winien? I o co właściwie rozbijają się rokowania?

To są bardzo poważne kwestie... Ale odpowiedzieć na te pytania nie jest łatwo. Problem sowiecki pozostaje jeszcze ZAGADKĄ. A czas nagli! Naturalnie, można spróbować sformułować rozbieżności. Ale nie jeden publicysta powiada: szczególnie nie wyczerpują sprawy — COŚ W TYM MUSI BYĆ! Hitler (z Rosenbergiem) od dawna zapowiedział marsz na Ukrainę Sowiecką, tymczasem Stalin się ociąga z przystąpieniem do bloku pokojowego. „Beobachter” nie atakuje ZSSR, a Hitler 2-go kwietnia w swej wielkiej mowie o ZSSR nie wspominał.

Kerillis jest entuzjastą współpracy z ZSSR. Nawołuje do niej stale swych rodaków. Ale w „Epoque” (z 17 maja) umieszcza cały artykuł, w którym powiada, że „NIE WIDZI JASNO”, o co właściwie chodzi: nieufność i ukryta myśl (z obu stron) przeszkadzają negocjacji. Kerillis sądzi, że Halifax poszedłby dalej w ustępstwach dla ZSSR, ale Chamberlain z częściścią konserwy trochę hamuje.

A więc jak obecnie wyglądają oba stanowiska? Anglia zaproponowała ZSSR, aby ze swej strony zagwarantował bezpieczeństwo Polski i Rumunii. Na to ZSSR odpowiada, że propozycje Anglii są jednostronne. Po pierwsze ZSSR

ma gwarantować te państwa, o które chodzi Anglii, ale Anglia nie mówi o innych państwach, np. BAŁTYCKICH, o które chodzi ZSSR, bo przez państwa bałtyckie Niemcy mogą pomaszerać na Sowiety lub przynajmniej zszerszyć swe panowanie nad Bałtykiem. Po drugie sam ZSSR zostaje bez gwarancji; czy Anglia z Francją będą bronić ZSSR w razie ataku Niemców? Po trzecie, w całej tej angielskiej kombinacji ZSSR gra jakąś rolę służebną, pomocniczą i wobec tego ZSSR proponuje „równouprawienie” wszystkich państw bloku i zawarcie WOJSKOWO - POLITYCZNEGO SOJUSZU FRANCJA — ANGLIA — ZSSR.

W podobny sposób formuluje różnice „Epoque” w krótkim resumé z 18 bm. Francja — powiada dziennik — stara się pośredniczyć, ale musi stosować się do pozycji Anglików.

Chamberlain w swej ostatniej mowie odparł argumenty Moskwy. Wprawdzie nie występował, powiada, z propozycjami w sprawie państw bałtyckich, ale za to z drugiej strony nie żądamy od ZSSR gwarancji dla niektórych państw zachodnich, o które też może rozpocząć się wojna. Nierówność? — pyta Chamberlain — istotnie istnieje, ale na korzyść ZSSR. Albowiem my, Anglicy, występujemy w obronie Polski i Rumunii w każdym wypadku, niezależnie od tego, co zrobi ZSSR, zaś ZSSR ma wystąpić tylko wówczas, gdy wystąpią Francja i Anglia. Czuję — dodaje Chamberlain, że między nami a ZSSR jest JAKAŚ ŚCIANA czy PARAWAN (głosy: jaka?). Niestety, nic nie mogę dodać.

I tak dalej. Sprawa pozostaje BARDZO NIEJASNA.

O tej niejasności, pisze obszernie we francuskiej prasie głosny „antymonachijczyk” b. pierwszy Lord Admirality Duff Cooper. O co właściwie chodzi? Dotychczas Anglia nie wiedzą, dlaczego ustąpił Litwinów. Czy chodzi tylko o prestiż ZSSR? O chęć chwilowego przyciśnięcia Anglii do muru za dotychczasową politykę? W takim razie niewątpliwie do porozumienia. Ale jeśli chodzi o coś innego? Proszę zauważyć, pisze Duff Cooper: dotychczas Hitler nigdy personalnie Stalina nie atakował...

Sytuacja pozostaje jeszcze NIEWYJASNIANA. Zniecierpliwiony tow. Blum słusnie woła w „Populaire”: — Trzeba skończyć z tym przeciąganiem rokowań! Czas na to nie pozwała! To rozzuchwała hitlerowców!

Zapewne, Blum ma rację — należało by skończyć jak najszybciej!... Ale czy istotnie nie poważnego (a ukrytego) nie stanie na przeszkodzie Souvarin (w „Figaro”) jest nastrojony sceptycznie, i powiada, że Stalinowi, wobec istnienia dwóch koalicji, nie zależy na pośpiechu — „chce swój pośpiech sprzedać jak najdrożej”. Ale nie brak optymistów, którzy wierzą, iż umowa wkrótce zostanie podpisana, i co najważniejsze wykonana. Coraz więcej jest podkreślane, że Anglia (Chamberlain) boi się „AUTOMATYZMU” sojuszu z ZSSR. Ze chciałaby OGRANICZENIE działania tego sojuszu. Chcielibyśmy, żeby optyści mieli rację.

K. CZAPIŃSKI

Podróżuj samolotami AIR FRANCE

Informacje: Warszawa, Jerozolimskie 35 Tel. 25913, 20260 i wszystkie biura podróży.

Zwycięstwo Centralnego Związku Górników w Wielkce

W niedzielę, 21 b. m. odbyły się wybory do Rady Brackiej w saliach wielkich.

Oprócz C. Z. G. wystawili listę

również „oszołowcy”. W wyniku wyborów CZG. zdobyła wszystkie 11 mandatów.

Po wyborach niedzielnych

Polska

„rzeczywistość rzeczywista”

Głosowanie do szeregu Rad Miejskich w niedzielę ubiegłą rzuciło znowu jaskrawy snop światła na polską „rzeczywistość rzeczywistą”.

Uderza przedewszystkim ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE. Nasz ruch uzyskał: w Sosnowcu — 25 mandatów na liczbę ogólną 48 radnych; w Dąbrowie Górniczej — 24 mandaty na liczbę ogólną 32 radnych; w Będzinie — 16 mandatów na liczbę ogólną 38 radnych; w Czeladzi — 15 mandatów na liczbę ogólną 24 radnych.

Nie pozostały w tyle Starachowice, Siedlce, Nowy Sącz, Lublin, Zakopane, Sochaczew, Zamość. Wyszliśmy — wbrew wszelkim trudnościom — „ręką obronna” w Wilnie i w Lwowie. Utrzymaliśmy się naogół w Radomiu. Cofnęliśmy się nieco — na skutek okoliczności specjalnych — w Częstochowie. Tak wygląda nasz stan faktyczny. W zestawieniu z wynikami głosowań poprzednich (Warszawa, Łódź, Kraków, Tarnów, Borysław, Gdynia, Płock, Włocławek, Grudziądz, Piotrków, Radomsko i t. d., i t. d.) daje on stwierdzenie prawdy bezspornej, że w miastach większych i w większych ośrodkach robotniczych polski ruch socjalistyczny zajmuje miejsce przodujące, a w szeregu miast i ośrodków — miejsca naczelnie.

Uderza — rzecz jeszcze inna. Nie tylko na ziemiach t. zw. kresowych, ale i w kilku punktach centralnych kraju (naprzykład — Sochaczew, Zamość, Starachowice, Skaryszko - Kamienna) Obóz Zjednoczenia Narodowego zawarł porozumienie wyborcze ze Stronnictwem Narodowym, z drobnymi grupkami O. N. R., gdzie niegdzie (spejalnie w ziemi Radomskiej) ze szczątkami dawnej chrześcijańskiej demokracji. Nazwy były „symboliczne” („Blok chrześcijańsko - narodowy”, „lista chrześcijańsko - mieszczańska” i t. p.); treść — naogół wszędzie taka sama. Innymi słowy — mimo zacieklej walki wzajemnej w takim Wilnie, — „Ozon” i Str. Narodowe znalazły jakoś wspólny język... gdzie indziej.

W każdym bądź razie wymowa cyfr jest oczywista: o „druzgoczącej przewadze” Obozu Zjednoczenia Narodowego w społeczeństwie polskim nie może być mowy. Jeżeli wyjdziemy poza granice miast czy ośrodków fabrycznych, jeżeli obejdziemy zapłotki polskiej wsi, — to razem, ocena pełna wypadnie następująco: mamy w społeczeństwie polskim cztery zasadnicze kierunki myśli społeczno-politycznej o charakterze masowym:

- 1) P. P. S.;
 - 2) Stronnictwo Ludowe;
 - 3) Obóz Zjednoczenia Narodowego;
 - 4) Stronnictwo Narodowe.
- Reszta (Stronnictwo Pracy, O. N. R., pozostałości Ch. D., ruch Z. Z. Z., konserwatyści) — to czynniki drugorzędne, nie zdolne, jak się zdaje, sądząc z doświadczeń dotychczasowych, do tworzenia ruchów naprawdę masowych.

W gronie owej pierwszej „wielkiej czwórki” Obóz Zjednoczenia Narodowego, obóz — powiedzmy to otwarcie — uprzywilejowany, nie reprezentuje elementu przewagi rzeczywistej w opinii publicznej. I powstaje pytanie mimowolne, jak wyglądałyby dla „Ozonu” wyniki głosowania niedzielnego, gdyby nie „opancerzał” jego ramion płaszcz przywileju?..

Nasruwa się wniosek oczywisty, dyktowany przez rozum polityczny i... przez polską rację stanu: należy dostosować system rządzenia do „rzeczywistości

rzeczywistej”. Bo wychodzi odwrotnie, niż poręczało nam kiedyś stare a mądre polskie przysłowie:

tabakiera powinna być dla nosa, a nie nos dla tabakiera.

W kierownictwie Stronnictwa Ludowego nastąpiły, jak czytelnicy już wiedzą, pewne przesunięcia, wyniki z faktu powrotu do kraju prezesa W. Witosa i sekretarza generalnego K. Bagińskiego. Objęli oni z powrotem funkcje, opuszczone z

konieczności przed kilkoma laty. Wobec położenia międzynarodowego Wincenty Witos położył w swojej odezwie programowej do chłopów nacisk główny na wolę obrony. Położył tak samo nacisk na potrzebę państwową, by sytuacja wewnętrzna Państwa dostosowana została do konieczności sytuacji międzynarodowej. Zasadnicza linia polityczna ruchu ludowego nie ulegnie — sądzić wolno — żadnej zmianie.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Przegląd prasy

WYBORY SAMORZĄDOWE.

Według podanych przez nas danych cyfrowych, powtarzanych zresztą przez całą prasę, wynika, że PPS. osiągnęła znaczne sukcesy wyborcze.

Cyfry i fakty nie przeszkadzają naczelnemu organowi endecji „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu” i niektórym piśmiom „ozonowym” fałszować rzeczywistości.

„Warszawski Dziennik Narodowy” w tytule krzyczy „Wielkie zwycięstwo Stronnictwa Narodowego”. „Druzgocząca kłeska socjalistów”, a po tym beceremonialnie podaje dane zbliżone do zamieszczonych przez nas, które mówią zupełnie coś innego. Podobnie „Kurier Poranny” ogłasza:

Wybory samorządowe wykazały zupełnie bezspornie wielkie co najmniej niepowodzenie partji politycznych w społeczeństwie i faktu tego nie da się w żaden rzeczowy sposób przeinaczyć.

No, a że fakty i cyfry mówią co innego — tym gorzej — według „ozonowo”-endekich dzienników... dla faktów i cyfr.

Inaczej i zgodnie z rzeczywistością oświetla wynik wyborów „Kurier Polski”:

W wyborach większych miastach Ozon przegrał na całej linii. Ozonowe „sukcesy” notowane są po miasteczkach, ale wszyscy wiemy dobrze, jak bardzo „sztuczne” jest tam wszystko.

A więc i same sukcesy i owe listy, ogłaszane jako ozonowe.

PO PROWOKACJI W KALTHOFIE.

Prasa obszernie omawia prowokację hitlerowską w Kalthofie. „Czas” przede wszystkim zapytuje, jaki jest cel tej i poprzednich prowokacji, dokonywanych w stosunku do Polski i Polaków w Gdańsku. Nie są one dziełem ani przypadku, ani jakichś „nieodpowiedzialnych” czynników. Mamy tu do czynienia z całym łańcuchem przemyślanych „posunięć”. Jaki jest ich cel:

Tym celem jest wyprowadzenie nas z równowagi i spowodowanie, byśmy utraciliśmy cierpliwość i nerwy, zastosowali środki, które następnie propaganda niemiecka będzie mogła przedstawić optil zachodnio europejskiej jako polską agresję przeciwko Niemcom. Charakterystyczną ilustracją tej metody jest opis ostatnich zajęć w Kłodawie przez oficjalne D. N. E. (Deutsche Nachrichten Büro), które je przedstawia w sposób równie naiwny, jak bezczelny jako prowokację polską.

Oczywiście tego rodzaju chwyt propagandowe nikogo dzisiaj nie zdołają przekonać.

Nastroje ludności rdzennej Gdańska są jednak zupełnie inne. Pisze o tym „Kurier Polski”:

Dokładne obserwacje nastrojów, panujących wśród mieszkańców W. M. Gdańska, stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że ogół ludności gdańskiej bynajmniej nie pragnie i nie życzy sobie powrotu do Rzeszy.

Hasło „zurück zum Reich” rozbrzmiewa tylko w szeregach partii hitlerowskiej oraz wśród młodzieży, która chętnie daje posłuch

wszelkiego rodzaju „nowinkom”, a którą pociągnąć mogą wątpliwe uroki maszerujących batalionów brunatnych. Dojrzałe społeczeństwo gdańskie, zarabiające przy pomocy polskiej na obfity i smaczny chleb z masłem, płacące podatki, rozumie doskonale sytuację i niczego innego nie pragnie, o niczem innym nie marzy, jak tylko o tem, ażeby pozostać nadal Wolnym Miastem pod opieką Polski.

To samo pisze „Warsz. Dziennik Narodowy”:

Gdańszczanie nie tęsknią wcale do powrotu na łono Trzeciej Rzeszy i z niewybredną propagandą prasy partyjnej nie wiele mają wspólnego. Rozumieją oni dobrze, że zniesienie odrębności Wolnego Miasta i wcielenie go do Rzeszy byłoby równoznaczne z całkowitym upadkiem Gdańska, którego całą racją bytu jest przynależność do obszaru gospodarczego Polski i zachowania charakteru portu polskiego.

POD OPIEKUŃCZYMI SKRZYDŁAMI.

„Gazeta Polska” zamieszcza ciekawą korespondencję o tym, jak żyją, czują się i cierpią Słowacy pod opiekuńczymi skrzydłami niemieckiego gwaranta „niepodległości” Słowacji.

„Zgłębiając” prasa wszystko przedstawia w różowym świetle, — każdy krok „Rządu”, każdy akt uległości wobec Berlina — witany jest rzekomo, według tej prasy, entuzjastycznie przez ludność. Wszyscy są ponoć zadowoleni z „niepodległości”, chwala „genialnego męża stanu dr. Tiso”, żyją w błogostanie i do-

Tragedii Hiszpanii akt ostatni

Biały terror rządów faszystowskich

Tak to było do przewidzenia. Każde zwycięstwo kontrrewolucji pociągało za sobą krwawy odwet na zwyciężonych. Było tedy do przewidzenia, że zwycięstwo gen. Franco będzie sygnałem zemsty na przeciwnikach faszystów.

Ale w tym wypadku wcale nie trzeba było przewidywać. Na długo bowiem przed swym zwycięstwem Franco zapowiedział, że weźmie odwet na swych przeciwnikach i na dowód „szczości” swych zapowiedzi oznajmił, że posiada kartotekę z 2 milionami nazwisk tych, których po swym zwycięstwie pociągnie do odpowiedzialności za to, że nie są faszystami.

I to nie była „przechwałka”. Te dwa miliony nazwisk to dalszy ciąg wojny faszystów hiszpańskiego ze wszystkimi elementami anty-faszystowskimi w Hiszpanii. To jest dopiero prawdziwa wojna domowa, wojna, niestety, jednostronna, w której lud hiszpański nie może się bronić. Dwa miliony ofiar — to drugie tyle co pochłonęła wojna w Republici z faszystwami niemiecko - włosko - hiszpańskim. To systematyczna rzeź bezbronných, pozabawionych pomocy i poparcia skądolwiek.

Oto czytamy pod datą 17 maja, że w Alicante rozstrzelano 10 skazanych na śmierć, w tym jednego b. posła z lewicy republikańskiej, Elseo Gomez Fernandez.

Pod datą 18 maja: W Madrycie rozstrzelano pisarza socjalistycznego Alvaro de Retana, byłego prezesa adwokatów madryckich Lopeza Uribe, oraz 8 członków młodzieży socjalistycznej.

Nie ma dnia bez egzekucji, bez aresztowań. Systematycznie, planowo wykonywa się „program” kartoteki. Procesy są tylko maskaradą, mającą pozorować faszystowską „praworządność”.

Przed kilku dniami odbył się w Paryżu kongres pokojowy różnych organizacji pacyfistycznych, na którym jeden z mówców oświadczył, że w Madrycie wymordowano już 35 tysięcy osób, w Barcelonie 25 tysięcy, w Walencji 15 tysięcy. Cyfry potworne, ale całkiem odpowiednio do 2-milionowej hekatombi z góry ułożonej przez „chrześcijańskiego” Franco.

Trzeba sobie dobrze zdać sprawę z tego iście piekielnego planu wytopienia 2 milionów dorosłych ludzi. Część z nich niewątpliwie zdołała się uratować i opuścić Hiszpanię. Pozostaje jednak obrzydliwa masa ofiar, czekająca swej kolei. Jest tu przecież „roboty” na całe miesiące, jeśli nie na lata. Many tu system terrorko jako „normalny” środek rządzenia.

Skąd on się bierze? Czemu zwycięzcy tak okrutnie mszczą się na swych własnych obywatelach?

Czemu zwycięstwo, które przecież nie dostało się im tak łatwo, nie zaspokaja ich ambicji i żądz, lecz krwawa zemsta musi dopiero uświścić je i przypieczętować?

Odpowiedź jest prosta. Franco i jego poplecznicy wiedzą, że lud hiszpański jest przeciw nim, że zwycięstwo militarne nie zabezpieczy im władzy, jeżeli nie wykorzysta ognisk oporu i buntu, jeżeli nie wytopią wszystkich elementów podejrzanych o jakiegokolwiek sympatie republikańskie, czy demokratyczne, nie mówiąc już o socjalistycznych. I Franco przeprowadza generalną czystkę, przewidzianą już przed zakończeniem wojny. Prowadzi politykę eksterminacyjną, żeby śladu nie zostało po rządach republikańskich, instytucjach republikańskich, partiach republikańskich, jednostkach, ale też ideałach republikańskich.

Czy taki gromadny mord jako „program” polityczny jest wykonalny, śmiemy wątpić.

Egzekucyja Międzynarodówki Socjalistycznej na swym posiedzeniu w dn. 14 i 15 maja uchwaliła protest przeciw polityce Franco i wezwała wszystkie partie do akcji, celem ulżenia doli ofiar faszystów hiszpańskiego.

Trzeba przypomnieć, że Anglia i Francja, zanim uznały rząd Franco, miały uzyskać od niego gwarancję sprawiedliwego traktowania przeciwników i nawet mówiono o amnestii. Z tego nic a nic nie wyszło. Nie uzyskano żadnej gwarancji, ani nawet obietnicy. Jeżeli kto może i ma obowiązek wystąpienia w obronie republikańskich hiszpańskich, to przede wszystkim rządy Anglii i Francji. I na niewinien być wywierany odpowiedni nacisk. (JMB.).

Prywatny Zakład Naukowy im. H. JORDANA

WE LWOWIE

UL. HERBUETÓW 1a (boczna Kadeckiej), przyjmują WPISY na r. 1939-40 do koedukacyjnej szkoły powszechnej, do gimnazjum męskiego (z prawem publiczności) i do liceum humanistycznego.

Doroczne zebranie Rady Związku Związków K. K. O.

W dniu 19 b. m. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Rady Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Związków K. K. O., banków komunalnych i centralnych organizacji samorządu powiatowego i miejskiego, a nadto z ramienia władz nadzorczych delegaci Ministerstwa Skarbu i Ministerium Spraw Wewnętrznych.

W wyniku dokonanych wyborów zostali ponownie wybrani do prezydium: p. Mikołaj Dolanowski, jako prezes, pp. dr. Stefan Uhma ze Lwowa, Leon Barciszewski z Bydgoszczy i dr. Adam Kocur z Katowic — jako wiceprezesa. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Z. Chudzińskiego z Łodzi, J. Dorawskiego z Krakowa i M. Tułacza z Katowic.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

UCZCZENIE PAMIĘCI B. MARSZAŁKA SEJMU WALEREGO SŁAWKA

Marszałek: Wysoka Izbo! W tych dniach został wykonany przez artystę malarza Stefana Norblina, zamówiony przeze mnie już dawniej portret ś. p. Walerego Sławka. (Izba wstaje).

Portret ten Prezydium Sejmu zawiesilo dzisiaj w galerii portretów byłych Marszałków Sejmu, spełniając w ten sposób akt uczczenia pamięci zmarłego Marszałka.

(CHWILA MILCZENIA)

Stwierdzam, że Sejm uczcił pamięć b. Marszałka Sejmu ś. p. Pułk. Walerego Sławka, przez powstanie i minutę milczenia.

Wobec tego uważam, że wniosek, złożony w tej sprawie przez posła Żeligowskiego nie wymaga załatwienia.

RADY ZAKŁADOWE NA ZAOLZIU

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i uchwalono ustawę o zmianach niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do woj. Śląskiego.

Ustawa ta ma na celu ujednostajnienie i uporządkowanie prawodawstwa o przedstawicielstwach pracowniczych w zakładach pracy w woj. Śląskim. Tracą moc przepisy ustaw czesko-

słowackich o tych sprawach i rozciąga się na Zaolzie ustawę o radach zakładowych z r. 1920, obowiązującą na Górnym Śląsku.

Świat pracy na Zaolziu — jak twierdzi referent — wyraził swą zgodę na takie załatwienie sprawy.

ZAPEWNIENIE PRACY I ZAOPATRIENIE UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

Z kolej przyjęto ustawę o rozciągnięciu na Polaków obywateli obcych państw ustawy z 1937 r. o uprawnieniach uczestników walki o niepodległość.

Następnie Sejm przyjął uchwalone przez Sejm przyjął uchwałę o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę.

W końcu Sejm załatwił kilka drobnych spraw, po czym marszałek zamknął posiedzenie.

Skąd ta pewność?

Szef propagandy Rządu słowackiego Mach ogłosił w prasie urzędowej zaprzeczenie, iż pogłoski, jakoby w Mediolanie pp. Ribbentrop i Ciano omawiali podział Słowacji pomiędzy Węgrami a Niemcami jest wyssana z palca.

Na rozkaz z góry jagnię zapewnienia, że ze strony wilka i szakala nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Skąd jagnię wie o tym?

Chiny otrzymały najwięcej broni

od... Niemiec!

Podsekretarz stanu Min. Spraw Zagranicznych w Anglii, R. A. Butler w pisemnej odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, stwierdził na podstawie obliczeń ilości broni, która przeszła przez terytorium angielskie w drodze do

Chin, że Niemcy dostarczyły dotąd Chinom najwięcej broni od wszystkich państw i to od początku wojny chińsko - japońskiej. Idealny sojusznik ten Hitler! Będą go pamiętały i Japonia i Włochy.

Wśród „nawróconych”

„Gazeta Polska” pełniła swoje ostanie wybruki krakowskiej młodzieży endeckiej, atakując przy tej okazji „narodowe” organizacje akademickie i wyliczając długą listę popełnianych przez nie wykroczeń. M. in. obruszyła się „Gazeta Polska” na pozdrawianie się przez endeków gestem „przyjętym w niektórych państwach obcych” (t. j. faszystowskich).

Bardzo się cieszymy z powodu tego wystąpienia „Gazety Polskiej”, ale... musimy przypomnieć, że jeszcze całkiem niedawno, bo w POŁOWIE SIERPNI 1938 R., podczas defilady „Związku Młodej Polski” na ulicach Warszawy członkowie tej organizacji pozdrawiali widzów i protektorów właśnie gestem „przyjętym w niektórych państwach obcych”. „Związek Młodej Polski” jest — jak wiadomo, sekcją Ozonu, zaś

„Gazeta Polska” pełniła swoje ostanie wybruki krakowskiej młodzieży endeckiej, atakując przy tej okazji „narodowe” organizacje akademickie i wyliczając długą listę popełnianych przez nie wykroczeń. M. in. obruszyła się „Gazeta Polska” na pozdrawianie się przez endeków gestem „przyjętym w niektórych państwach obcych” (t. j. faszystowskich).

Więcej — mówią — należy się radować z jednego nawróconego, niż z 99 sprawiedliwych, ale — o dawnych grzechach nie zapomina się odrazu, zwłaszcza gdy chodzi o sprawy natury politycznej.

Czytaj prasę socjalistyczną

Pod ostrym kątem

Waż morski czyli siedem tygrysów

Do sezonu ogórkowego jeszcze daleko, a na łamach łódzkiej prasy już się ukazał... waż morski. Właściwie nie jest to waż, ale temat niemniej rewelacyjny, bo — 7 tygrysów. Po mowach dyktatorów czytelnicy tak przyzwyczajeni się do krwawego porykiwania, że w przerwach pomiędzy mowami trzeba im rzucić na pastwę co najmniej... szakale lub tygrysy.

Z tego słusznego założenia wychodząc, łódzka prasa odkryła w szopie Łódzko - warszawskiego towarzystwa transportowego, przy ul. Dowborczyków 7 beznamiętne tygrysy, które znajdują się tam już od dn. 24 grudnia r. ub. Dzień nikarozom spadły te tygrysy jakby z nieba. Wszczęły natychmiast wielki gwar dokoła tych zwierząt, domagając się dla nich lepszego wikt i traktowania. Tygrysi sami zainteresowali się towarzystwem opieki nad zwierzętami. Codziennie zaczęły się ukazywać biuletyny o stanie zdrowia naszych milusińskich... Maluczko, a w prasie zaczęła drukować łacnicuch ofiar na rzecz biednych tygrysów.

Tu jednak na widownię wystąpił adwokat, który w sprostowaniu, nadesłanym do jednego z pism stwierdził, że „nieprawdą jest” i wyjaśnił, jak się rzecz ma cała z tygrysiami.

Otóż tygrysy stanowią własność Karola Hagenbecka, jednak pewna dama, p. Waleria Leue (prawdopodobnie bezdzietna) twierdzi, że

tygrysy do niej należą. Odbył się już proces i sąd przyznał wszystkim tygrysy Hagenbeckowi, zamiasz przyznać systemem salomonowym po połowie, tzn. po 3 i pół tygrysa każdej ze stron. Aż do uprawnomożenia wyroku ustanowiony został nad zwierzętami sekret sądowy.

Dalej dowiadujemy się, że tygrysom powodzi się niezgorzej, wikt mają smaczny i obfity, są w dobrym humorze i dobrze wyglądają. Po ukończeniu procesu tygrysy wydane zostaną temu, komu sąd nakaze je wydać.

Tak wygląda prawda o łódzkich tygrysach.

Na tym jednak historia o tygrysach się nie kończy. Siedem „beznamiętnych panów dzungli”, to kasek zbyt smakowity dla prasy. Jak się dowiadujemy, pewien wybitny dziennikarz łódzki ma przeprowadzić z tygrysiami wywiad, przy czym da się sfotografować w towarzystwie 7 drapieżników.

Rzucona została również myśl, by w kłatkach zainstalować głośniki radiowe, aby tygrysy mogły słuchać audycji Polskiego Radia, sprzeciwiło się jednak temu Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt, oświadczając, że nie zezwoli na tak okrutne dręczenie bezbronne zwierząt.

Grunt, że w oczekiwaniu na moję głowę ościennego państwa ma my o czym pisać.

K.

Pan Fogel z Ozorkowa znowu na widowni

Dzierżawca „Schloesserowskiej Manufaktury” w Ozorkowie, p. Fogel „cieszy się” ponurą, a zasłużoną sławą wśród mas pracujących całej Polski. Niesłychanym wysiłkiem i krzywdą robotniczą rodzina Foglów w ciągu kilku lat dorobiła się milionowej fortuny. Raz po raz w „Schloesserowskiej” wybuchają zataregi i strajki z powodu niesłychanej racjonalizacji, łamania obowiązujących ustaw i umów, niedotrzymywania przyjętych na siebie zobowiązań.

Ostatnio mamy znowu do zanotowania fakt, ilustrujący dosadnie bezprzykładne metody, stosowane przez ozorkowskich rekinów. W styczniu roku bież. z polecenia p. M. Fogla, administracja zwolniła wszystkich starszych robotników, którzy powinni już zgodnie z ustawą, korzystać z emerytury, obiecując na ich miejsce przyjąć młodszych członków rodzin. Pan Fogel, rzecz jasna, swego zobowiązania nie wypełnił. Minęło pięć miesięcy, a Fogel nikogo z rodzin wydalonych do pracy nie przyjął. Żadne interwencje nie odniosły skutku.

W ub. tygodniu, robotnicy Schloesserowskiej, po licznych i bezskutecznych interwencjach, na zwolniamy na terenie fabryki wiecu uchwalili wystosować ostateczne ultimatum do p. Fogla z żądaniem natychmiastowego przyjęcia — zgodnie z jego przyrzeczeniem — członków rodzin wydalonych robotników. Aż do zatłwienia tej sprawy robotnicy postanowili przeprowadzić codziennie jednogodzinny strajk protestacyjny na każdej zmianie.

Akcja robotników odniosła szybki skutek. Po dwóch dniach akcji protestacyjnej rekin zmienił i przyrzekł solennie, że w najbliższych dniach żądania robotników zostaną spełnione.

Wobec tego robotnicy przerwali akcję strajkową.

Tak oto, jedynie akcja solidarna i zorganizowana wszystkich robotników może zmusić fabrykantów do poszanowania elementarnych praw ludzi pracy.

Pobór rocznika 1918

Dziś winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918, zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery O i P.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuski 19) poborowi rocznika 1918, zamieszkał na terenie 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery W i Z, oraz zamieszkał na terenie 6 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Jutro winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 poborowi rocznika 1918, zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery R i U.

Przed komisją poborową Nr. 2 poborowi rocznika 1918, zamieszkał na terenie 6 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Zgłaszający się do przeglądu wojskowego winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, świadectwo szkolne i zawodowe.

Czytelnictwo w więzieniach łódzkich

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi informuje, że w miesiącu kwietniu rb. w trzech więzieniach łódzkich, a mianowicie: śledczym przy ul. Sterlinga 16, karno - śledczym przy ul. Gdańskiej 13 i karno - śledczym przy ul. Kopernika 29 biblioteki więzienne posiadały do dyspozycji więźniów ogółem 2791 dzieł w 3100 tomach.

Czytało książki w omawianym okresie 609 więźniów, w czym było mężczyźni 547 i kobiety 62. Więźniowie rekrutowali się spośród robotników 214, rzemieślników 258, rolników 12, biuralistów 42, urzędników państwowych i samorządowych 13, kupców i przemysłowców 14 i różnych 56. Największą poczytnością cieszyły się powieści i nowele obyczajowe.

Walka z przestępcami w melinie złodziejskiej

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym 40-letni Ignacy Trzewikowski zam. przy ul. Kasztelańskiej 16. Trzewikowski w swym mieszkaniu urządził specjalne pomieszczenie dla różnego typu przestępców, których ukrywał w swym mieszkaniu.

Na melinę zwrócił uwagę policja i zarządziła obserwację. Dnia 10 grudnia 1938 r. dwaj wywiadowcy Grenda i Ulatowski wkro-

czyli do meliny, gdzie zastali szeregi osób podejrzanych.

Na widok policji Trzewikowski chwycił żelazną ługę od dubeltówki i uderzył Gronię a następnie zamierzał rozprawić się z Ulatowskim, który jednak pod groźbą rewolweru zatrzymał go na miejscu.

Trzewikowskiego zatrzymano i w dniu wczorajszym stanął przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozpoznaniu sprawy Sąd skazał Trzewikowskiego na 1 rok więzienia.

Wiadomości z całej Polski

KRWAWA TRAGEDIA RODZINNA.

W osadzie Tkoki w pow. wosłyńskim, pomiędzy 60-letnim Karolem Kaczmarkiem a jego zięciem Stanisławem Matysiakiem do szło do bójkii na tle sporu majątkowego. W czasie bójki Kaczmarki

rek oddał 4 strzały rewolwerowe, raniąc zięcia, który zmarł w szpitalu. Kaczmarka aresztowano i osadzono w więzieniu.

WYPADK NA KOPALNI.

W podziemiach kopalni „Biel-szowiec” uległ wypadkowi górnik Guziel, który przyniesiony został wózkami do ściany. Guziel doznał złamania obu rąk i szeregu ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

WIĘZIENIE OSLEPIŁ WIEZIENIA.

W ambulatorium więziennym w Kowlu więzień Karol Zajfert o-blał rocznym lapsem więzienia Jakuba Smetiuka. Czynu tego dokonał z zemsty. Płyn wypalił Smetiukowi lewe oko.

Noce dyżury aptek

Noce dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i B. Loboda — 11 Listopada 86, M. Zundelewicz — Piotrkowska 25, S. Bojarski i W. Dehata — Przejazd 19, Cz. Rytel — Koepnicka 26, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

Teatry

TEATR MIEJSKI.

OSTATNIE WYSTĘPY IRENY EICHLERÓWNY.

Mimo rekordowego wręcz powodzenia, Irena Eichlerówna, związana z repertuarem scen warszawskich, w najbliższych dniach bezapelacyjnie już opuszcza nasze miasto.

Świetna ta artystka wystąpi jeszcze tylko dziś o godz. 8.30 wiecz. w „Madame Sans-Gêne”. Abonamenty nie ważne.

W sobotę czeka łódzkich teatromanów nowa już atrakcja: występy kapitałnego baletu Parnella, który po ostatnich wielkich swoich triumfach, gościć będzie w Łodzi przez trzy wieczory.

Radio Łódzkie

ŚRODA, 24 maja.

5.35 Muzyka poranna (płyty) 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Kłopoty promyka”, słuchowisko. 11.25 Muz. (płyty). 11.30 Audycja dla poborowicz. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja popołudniowa. 14.00 Muzyka operowa (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości gieldowe i odczytanie programu. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Niebezpieczne zabawy”, pogadanka. 16.35 Utwory wionoczelowe Kamilla Saint-Saens. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Orkiestra Smyczkowa. 18.00 „Spółdzielnie elektryfikacyjne” — pogadanka. 18.10 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Nasz język”. 18.40 „Obóz w dolinie Mugusa” — reportaż. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 20.00 Śpiewa Josephine Baker (płyty). 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Narodziny wiersza”, kwadrans poetycki. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Koncert rozrywkowy. 22.45 „Pod skrzydłami Ariadny i Penelony” — felieton literacki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Tabela wygranych 13 dzień ciągnięcia 44 Loterii Klasowej I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. Nr. 131413. 25.000 zł. Nr.: 121688. 15.000 zł. Nr.: 86111. 10.000 zł. Nr. 33110. 5.000 zł. Nr.: 38575 67927. 2.500 zł. Nr.: 21650 37389 33603 38823 31543 78501 80568 148366. Po 2.000 zł. Nr.: 7367 10917 15989 16801 22124 23690 29459 35621 59975 63403 64021 72980 73352 77550 84920 97141 97393 98996 99155 131468 133617 140836 144534 155827 160224. Po 1.000 zł. Nr.: 17524 18042 20136 38725 40501 46772 50114 51773 52187 52482 53175 54050 58661 61684 63199 63555 73560 73632 82746 87511 95934 98146 99100 101414 105960 107214 111418 114865 128093 131823 132529 141520 144573 149763 152766. PO 250 ZŁOTYCH.

62 118 309 496 574 619 42 77 754 316 60 95 1099 265 411 62 70 73 515 609 702 22 38 840 939 2101 231 420 69 98 588 95 994 3003 93 171 265 88 394 406 507 614 905 27 4019 101 2 49 612 989 5041 63 96 105 254 58 304 26 60 68 446 63 510 604 9 724 802 15 960 84 6012 179 84 297 701 50 58 7054 206 24 31 463 514 694 96 803 55 74 8144 78 86 245 399 427 33 652 737 962 65 9160 255 66 347 86 547 90 625 740 879 900 78 10003 36 85 128 60 219 305 37 440 522 676 730 832 897 11050 103 369 79 646 82 831 12026 106 43 258 387 450 676 752 97 824 932 13051 236 37 321 506 43 667 68 85 773 80 810 98 955 14075 276 323 553 619 717 91 836 903 9 14 15072 121 86 228 385 450 551 661 89 748 94 808 927 16164 304 38 81 402 46 560 81 788 840 17060 141 230 309 21 22 504 31 89 91 661 69 944 18249 362 406 112 534 691 755 19060 72 163 78 346 86 879 950 56 20020 269 316 17 67 754 811 52 76 921 45 21032 43 50 179 297 391 698 700 84 845 68 86 935 22069 115 81 233 44 419 520 84 811 23081 41 222 690 666 95 724 959 24179 226 304 16 547 607 844 25145 485 625 729 880 970 94 26021 269 360 527 52 27068 147 205 334 65 74 553 753 28067 90 105 42 66 418 86 500 795 806 921 29137 302 33 732 872 30013 23 236 46 433 43 79 93 694 968 31106 377 488 595 870 32011 64 156 229 66 320 22 755 811 24 932 33216 49 444 70 99 596 821 960 34229 427 495 630 759 838 906 96 36004 132 245 51 548 602 36 712 53 87 831 62 37050 83 235 45 80 355 483 96 504 27 604 52 38020 30 77 169 257 95 396 444 60 508 638 705 977 39113 37 97 659 759 818 40007 130 268 76 410 602 11 32 80 835 967 41448 757 909 52 42166 254 318 22 32 45 509 605 85 754 848 915 87 43217 35 369 611 772 801 929 82 44205 15 471 612 24 731 930 58 45117 28 231 83 376 405 578 601 790 92 46040 211 606 683 793 97 820 55 47028 32 125 40 60 71 201 301 427 542 748 96 844 958 79 48191 250 368 39 403 677 94 49093 94 116 265 367 442 708 719 52 823 50088 360 389 446 752 821 51122 220 358 465 510 701 83 831 902 52046 167 70 267 318 94 448 85 526 612 771 809 78 926 53021 41 181 271 747 944 54273

882 983 131099 111 27 49 326 38 414 92 591 625 900 132120 86 96 248 97 312 54 97 403 65 572 842 58 133162 288 666 738 86 88 564 134141 71 259 63 335 91 494 631 746 854 75 914 135118 24 84 376 674 644 738 74 807 93 939 89 136112 278 89 306 25 62 564 669 88 730 36 833 96 137033 85 114 37 90 400 52 504 604 93 995 138271 80 356 470 79 82 680 94 849 954 77 139051 103 219 44 51 321 452 809 15 909 42 66 140046 192 270 97 868 418 528 690 753 141001 6 114 23 325 20 406 97 99 554 822 32 981 98 142168 370 86 93 482 519 752 812 23 952 143056 90 249 62 338 447 560 622 96 759 96 849 909 95 144184 218 85 398 636 765 982 145043 304 6 19 38 449 642 743 878 146033 150 222 341 58 70 678 748 65 830 916 147097 133 72 222 403 53 732 67 73 148103 55 90 250 388 94 486 681 703 901 47 149061 97 218 90 528 699 715 76 901 95 150037 93 128 593 602 704 5 90 151019 30 80 90 145 425 42 641 47 65 778 810 14 916 56 152179 94 312 32 510 613 807 58 153004 39 223 340 66 459 720 41 828 988 154488 670 92 707 61 807 45 924 155007 76 177 93 97 264 315 66 74 412 613 717 914 92 156100 260 384 460 66 72 630 734 42 988 157186 244 47 312 51 92 528 57 676 738 948 158068 81 219 40 72 749 90 865 159079 78 329 66 30 72 527 711 44 71 957 160047 157 296 425 33 64 693 161013 81 96 103 29 373 686 719 828 50 64 990 162021 110 15 431 673 821 74 997 163149 52 340 99 416 48 66 535 632 843 164057 277 382 433 37 83 502 46 804 59 929.

III ciągnięcie PO 250 ZŁOTYCH.

125 350 1137 319 58 481 97 2099 139 90 409 17 87 564 68 619 45 752 3097 4519 5515 666 713 918 6164 694 732 909 12 60 7120 218 823 928 8298 718 65 9154 560 714 894 10327 569 73 77 939 11099 145 88 427 49 54 676 755 877 942 12408 532 13028 155 207 25 638 71 823 927 14208 24 330 624 15081 239 699 845 92 16606 723 822 980 17598 670 858 18062 190 223 307 654 75 705 856 913 19048 243 377 778 20009 50 393 589 835 59 73 21097 163 581 735 54 913 22075 413 56 23040 145 375 779 24262 339 555 709 81 866 996 25020 28 206 84 738 868 26137 39 250 307 582 698 901 67 27030 71 133 203 580 889 28894 991 29023 96 119 70 327 510 31 42 814 89 30526 731 62 920 31067 238 978 32070 502 695 33104 99 336 669 966 84424 35465 643 36551 724 857 58 37442 512 25 857 38190 409 623 885 99 39031 171 299 698 766 805 83 947 40067 223 391 929 41031 421 848 42040 96 106 300 52 552 643 67 894 43111 302 95 433 689 44067 209 40 84 494 705 894 945 45021 340 530 892 967 46035 383 570 736 47260 88 447 731 34 55 48012 176 264 428 693 704 935 49085 128 32 279 88 373 438 766 933 50008 421 515 754 943 51167 251 392 425 519 999 52136 476 631 862 911 46 53750 853 927 54596 602 953 55158 347 82 484 578 56899 945 58 57019 164 528 602 71 58117 67 82 59772 60053 325 602 796 925 61100 310 601 2 14 925 70 62035 771 73 63124 651 730 919 64225 65112 79 236 304 94 406 66170 355 445 962 6776 303 404 32 590 756 917 74 68014 108 514 619 34 918 87 69842 70298 352 54 493 621 61 841 933 71165 290 433 52 565 714 16 976 72057 87 386 427 624 763 908 73093 175 334 580 675 74171 473 600 75434 966 78677 988 77038 48

84 128 55 625 823 78122 416 752 99 978 79123 460 778 947 83 80235 351 91 834 50 81013 357 796 82110 838 906 59 83020 349 422 539 61 838 84181 439 674 731 950 85355 86077 412 33 816 87062 218 433 514 88083 179 92 217 469 558 62 645 48 76 812 22 89319 400 90027 201 357 86 432 566 731 942 45 91155 435 726 42 92175 242 592 601 93089 143 703 803 94338 451 91 541 86 642 782 95049 137 75 293 429 561 87 611 90 807 933 60 72 96389 97422 905 22 26 98218 793 835 99007 131 836. 100337 988 101146 297 454 594 102084 602 3 103341 537 104340 574 703 825 105411 589 832 58 106058 107 278 896 637 69 891 107045 64 218 462 931 108210 50 441 109971 110017 81 603 821 111102 594 614 848 92 112621 741 113318 841 937 87 114086 164 517 942 115050 286 473 77 635 867 116028 341 54 73 487 571 117457 74 638 118253 57 78 497 659 119096 223 496 696 712 79 120113 408 591 850 121290 311 472 617 56 97 122252 447 66 856 74 123140 672 124248 497 542 734 125242 454 62 87 886 126119 750 904 127550 694 724 864 988 128519 57 129394 501 521 867 775 130052 229 815 943 131252 510 55 713 57 898 132047 413 903 133144 703 497 588 604 49 72 870 134020 158 290 596 601 135152 55 717 846 64 982 136258 385 894 137103 43 300 453 685 138229 62 832 139059 146 273 626 873 141008 33 187 510 691 950 142049 315 475 8

Konferencja Okręgowa Łódzkiej Organizacji P. P. S.

Sprawozdanie z działalności — Wzrost wpływów Partii — Wybór nowego ŁOKRPPS.

W sobotę, dnia 20 maja, w sali Domu Związków Zawodowych odbyła się doroczna Konferencja Okręgowa Łódzkiej Organizacji P. P. S. w której udział wzięli wybrani delegaci Dzielnic, członkowie Okręgowych władz partyjnych, członkowie Samorządu z ramienia P. P. S., przedstawiciele Wydziałów partyjnych i poszczególnych działów organizacyjnych.

Obrady Konferencji rozpoczęły się po godz. 7 w. w ładnie udekorowanej sali przy udziale około 200 osób.

Konferencję zagalęł tow. Artur Szewczyk wskazując, że wynik obrad powinien przynieść dalsze wytyczne dla pracy P. P. S. na terenie Łodzi.

Do prezydium Konferencji powołano ttow. W. Stawińskiego, B. Michaleckiego, W. Kosińskiego i F. Wachowiczową oraz M. Berenta dla prowadzenia protokołu.

Na Konferencję nie mógł przybyć generalny sekretarz P. P. S. t. Pużak Kazimierz, wobec czego centralne władze partii reprezentował prezydent tow. J. Kwapiński—wiceprezes C. K. W., którego powitano oklaskami.

Sprawozdania: polityczne i organizacyjne z działalności rocznej Łódzkiej Organizacji P. P. S. złożyli ttow. Artur Szewczyk—prezes OKR-u i Henryk Wachowicz—sekretarz OKR-u.

Sprawozdania stwierdzają znaczny rozwój i rozszerzenie wpływów Partii na terenie Łodzi, czego dowodem jest zwycięstwo w wyborach samorządowych odniesione przez listę P. P. S. i klasowych Zw. Zawodowych, po raz drugi z rzędu.

Partia przeprowadziła szereg akcji masowych, utrzymując ścisły kontakt z Zw. Zaw. i poszczególnymi fabrykami, robotnicy Łodzi obdarzają zaufaniem Partię, gdyż brała ona żywy udział w całym szeregu walk robotniczych.

Z akcji masowych należy wymienić: 1) akcję zgromadzeniową, odezwową i zebrani fabrycznych, 2) Naradę Robotniczą Łodzi z dnia 24.8. 1938 r. której uchwały szeroko były omawiane na fabrykach, 3) akcję za zmianą ordynacji wyborczej i rozwiązaniem Sejmu i Senatu, 4) akcję przeciw hitleryzmowi, 5) walkę z endecją i „ozonem”, 6) wybory samorządowe i gminne, 7) współpracę ze Stronnictwem Ludowym, 8) obchód 20 lecia Niepodległości, 9) stały kontakt z masami robotniczymi po objęciu samorządu i szeregu innych.

Kilkadziesiąt olbrzymich zgromadzeń, dziesiątki tysięcy afiszów, setki tysięcy odezwo, kilkadziesiąt tysięcy odczytów i fabrycznych, odczytów i akademii są ilustracją ożywionej działalności Partii.

Nie zahamowały ani też nie osłabiły tej ogromnej działalności ani konfiskaty, ani zakazy pochodów i zgromadzeń, ani innego rodzaju represje; bowiem masy robotnicze obdarzają P. P. S. pełnym zaufaniem.

Zaznaczył się duży postęp w rozbudowie organizacji młodzieżowej, co jest najbardziej radosne, gdyż zdobycie przez P. P. S. serc i umysłów młodzieży robotniczej ma kolosalne znaczenie dla całej klasy pracującej. Młodzież robotnicza zorganizowana przy Partii brała aktywny udział w akcji wyborczej i w całym szeregu innych wystąpień Partii.

OKR otworzył dwie nowe

Dzielnice: „Julianów” — im. dr. S. Kopcińskiego i „Radogoszcz” — im. Henryka Barona. OKR przygotowuje otwarcie jeszcze trzech nowych Dzielnic, w środowiskach robotniczych. Prasa partyjna zdobywa sobie zastępy nowych czytelników.

Systematyczne demaskowanie obłudy endecckiej dało w rezultacie spodziewane wyniki i endecja została poważnie osłabiona. Fakt, że endecy chętnie zwykle powoływali się na „porządkę” hitlerowskie i uważali hitleryzm za swego sprzymierzeńca w walce z... socjalizmem.

Szczególnie w dzisiejszych warunkach i nastrojach powinien być wykorzystany do zwalczania faszyzmu endecckiego. Walka z „ozonem” to dalszy etap walki z sanacją i BBWR.

o przywrócenie wolności i demokracji, o wpływ ludu na sprawy państwowe. Partia uczyniła wszystko możliwe aby stworzyć Państwu odpowiednie warunki dla obrony Niepodległości, bo P. P. S. o tę Niepodległość walczyła i razem z masami ludowymi ją utrzymywała. Okazało się, że pogląd P. P. S. na stosunki z III Rzeszą, wyrażony od lat kilku był jedynie słuszy bowiem na stanowisku głoszonym przez P. P. S. stało dziś całe społeczeństwo, widząc w drapieżnym hitleryzmie najgroźniejszego wroga.

Konferencja wysłuchiwała sprawozdań z wielką uwagą i przyjęła je hucznie oklaskami.

Po sprawozdaniu finansowym złożonym przez tow. Henryka Skąteckiego—skarbnika OKR, tow. mgr. J. Kleber przedłożył konferencji wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu OKR wotum zaufania.

W ożywionej dyskusji zabierali głos ttow. Kowalski, Baraniecki, Skonieczny, Sobczyk, Karbowski, Mikulski, Goliński, Szczerkowski i inni. Na sprawy poruszone w dyskusji odpowiadał tow. Wachowicz.

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie OKR owi wotum zaufania uchwalono jednogłośnie, jak również szereg innych wniosków a między innymi wniosek Sekcji Spółdzielczej.

W wyniku tajnego głosowania do ŁOKR PPS wybrani zostali ttow.:

Andrzejak Edward, Baraniecki Antoni, Benedyczak Stanisław, Boroń Adam, Frontczak Stanisław, Goliński Stanisław, Grabski Antoni, Hartman Kazimierz, Domeradzki Henryk, Jurczak Waclaw, Kaczmarek Władysław, Karbowski Jan, Kieler Józef, Kruczkowski Bronisław, Malinowski Leon, Mikołajewski Kazimierz, Moskiewicz Gustaw, Potkański Józef, Skątecki Henryk, Skrzydlewski Ludwik, Sobczak Kazimierz, Stawiński Wincenty, Strzopa Stanisław, Szewczyk Artur, Szczepańczyk Władysław, Wachowicz Henryk, Walczak Jan, Włodarczyk Nikodem, Zajdlowa Józefa i Zatkę Waclaw.

GRAND-KINO
Początek 4, 6, 8, 10

Arcyfilm,
który wstrząśnie sumieniem

U KRESU DROGI...

Tragedia wielkiego uczonego, który chciał pozostać wiernym swemu powołaniu...
Nowa potężna kreacja
J. JONOSZY-STĘPOWSKIEGO
W rolach posost.: Małkiewicz, Domańska, Brodzisz, Cwiklińska, Brodniewicz, T. Wiszniewska.

POŃCZOCHY

skarpetki, bielizna damska i męska
Specjalny dział z małymi skazkami.
Sprzedają det. Ceny ściśle fabryczne.
„TANIE ŹRÓDŁO POŃCZOCH”
Łódź, Narutowicza 36, front parter
tel. 263-08.

Dzisiaj, w środę i jutro 2 ulgowe poranki o godz. 12 i 2.30

Wielki podwójny świąteczny program! — Poraz pierwszy w Łodzi
I. Wielki film sensacyjny p. t. **„R. 107 wzywa pomocy”**
W rolach głównych: William Garfan i Judith Barret

II. Wielki film sensacyjno-bokserki.
Wielka uczta dla sportowców w filmie **„Tłum szaleje”**
W rolach główn.: Robert Taylor, Maureen Sullivan i Frank Morgan.

Dźwiękowy kino-Teatr
„URANIA”
Cegielniana 2. Tel. 107-34
Wszystkie miejsca po 54 gr.

Na zastępców członków OKR-u wybrano ttow.: Grzegorzewskiego H., Jędrzejczaka W., Jagielskiego R., Kosińskiego W., Kędzierskiego W., Krawczyka W., Michaleckiego B., Rogalskiego S., Szafraniego K. i Zybarta J.

Do Komisji Rewizyjnej weszli ttow.: Duniak St., Krauze E., Berent M., Mikołajewski S. i Skarbek P., a do Sądu Partyjnego ttow.: Gertner K., Jatzak J., Leks A., Kempner R., Bugajski E., Sobczyk W. i Grzelak A.

Młodzież robotnicza łaknie wiedzy...

Frekwencja w miejskich wypożyczalniach książek

Poważną misję w życiu łódzkich mas robotniczych spełniają miejskie biblioteki i wypożyczalnie książek. Są one ogniskami oświaty pozaszkolnej. Uzupełniają w nich swą wiedzę poważne rzesze młodzieży z ukończoną szkołą powszechną oraz utrzymuje Bibliotekę Publiczną przy ul. Andrzeja 14.

Jak się przedstawiało czytelnictwo w miesiącu kwietniu r. b., świadczy statystyka Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego.

Miejska Biblioteka Publiczna w tym okresie czasu rozporządzała 44.997 dzieł w 62.244 tomach. Odwiedziło ją w kwietniu 3.337 czytelników, w czym 2.141 mężczyzn i 1.196 kobiet.

W trzech miejskich wypożyczalniach książek przy ul. Rokicińskiej 1, Rzgowskiej 74 i Prusa 15 było razem 14.702 dzieł w 16.620 tomach. Liczba czytelników w miesiącu kwietniu wyniosła 4.615, w czym 2.718 mężczyzn i 1.897 kobiet.

W sześciu miejskich wypożyczalniach książek dla dzieci i młodzieży było w okresie omawianym ogółem 34.163 dzieł w 36.429 tomach. Czytało te książki 14.515 młodych czytelników, w tym chłopców było 6.975 i dziewcząt 7.560.

Według teoretycznych obliczeń stan czytelnictwa, jak wynika z powyższych zestawień, jest dobry.

Dzieci zagrożone gruźlicą leczą się w Łągiewnikach

W dniu 31 bm. kończy się pobyt pierwszego turnusu dzieci w prewentorium w Łągiewnikach. Dzieci dnia tego powrócą do Łodzi. Miejsca ich zajmą dzieci z turnusu drugiego, które wyjadą do prewentorium w Łągiewnikach w dniu 1 czerwca r. b. w ogólnej liczbie 100, w tym 50 chłopców i 50 dziewcząt. Są to dzieci zagrożone gruźlicą.

4 tysiące szczerów legło na pobojuwisku

Tegoroczna akcja odszczurzenia Łodzi dała dobre rezultaty. Na terenach posesy w mieście, na skutek założonych trutek, według obliczeń, dostarczonych przez właścicieli nieruchomości Wydziałowi Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego — padło ponad 4 tysiące szczerów. Trudno jest sądzić ogólnie o wynikach akcji odszczurzenia na podstawie obliczonych padłych szczerów, ponieważ poważny ich procent ginął w norach.

Wstrząsająca śmierć na torze kolejowym

Wczoraj około godziny 8 rano na torze kolejowym w Żabieńcu jakaś młoda kobieta w wieku około lat 30 została prze-

Przemówienie Prezydenta Łodzi przed mikrofonem

W czwartek dnia 25 maja r. b. o godz. 20-ej prezydent miasta Jan Kwapiński wygłosił przed mikrofonem Łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia przemówienie na t. „Dar Łodzi dla Polskiej Marynarki Wojennej”, poświęcone sprawie zbiórki na Ścigacz.

Zatarg w f-mie Finster

W dniu wczorajszym odbyło się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie likwidacji spornych spraw w f-mie Finster.

Na konferencji ustalono, że f-ma wypłaci robotnikom za 300 godzin nadliczbowych, z tym, iż 150 godzin z 50 proc. dodatkiem, a 150 z 25 proc. Stwierdzono że stawki płac tkaczy pluszowych, kortowych oraz na oddziale przygotowawczym nie są honorowane.

W wyniku obrad postanowiono, że do czwartku firma udzieli wyczerpującej odpowiedzi.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał dwie sprawy o obrazę Narodu Polskiego.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł 36-letni Henryk Belke, ślusarz w fabryce Allart, Rousseau i Comp. przy ul. Kątnej 19.

W rozmowie z robotnikami od pewnego czasu Belke wychwalał ustrój hitlerowski. W lutym 1939 roku w czasie dyskusji jeden z robotników, Nowakowski, zwrócił mu uwagę, że jeśli mu tak się tam podoba, to powinien jechać do Niemiec.

Belke na to wyraził się obelżywie, pod adresem Narodu Polskiego. Robotnicy żądali usunięcia Belkego z pracy, lecz dzięki temu, że majstrowie, jako też urzędnicy administracji są również Niemcami, Belke pozostał przy pracy.

Dopiero w dniu 29 marca b. r. kiedy odbyło się zebranie robotników w sprawie składania ofiar na F. O. N. postanowiono sprawę oddać w ręce władz. Belke został zatrzymany.

W dniu wczorajszym Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Henryka Belkę na 10 mies. więzienia.

W drugiej sprawie o podobne przestępstwa zasiadła na ławie oskarżonych Emma Antonina Willi, właścicielka straga-

Posiedzenie Komisji Dyscyplinarnej

W poniedziałek wieczorem, dr. Krausza. Po przeprowadzeniu dyskusji komisja postanowiła jednomyślnie odcroczyć zbadanie sprawy do czasu, gdy będzie się mogła oprzeć na materiałach z akt sądowych.

Sprawa umowy zbiorowej dla sezonowców

Po złożeniu przez przedstawicieli Związków Zawodowych projektu układu zbiorowego, ustalającego warunki pracy robotników sezonowych, sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań Zarządu Miejskiego. Zakończeniu tych badań w najbliższych zwołana zostanie konferencja dla ostatecznego ustalenia tekstu układu i podpisania go przez obie strony.

Z codziennych walk robotników

chania redukcji tudzież o płatę należności za urlopy. Powiadomiony o zatargu Inspektor Pracy zajął się jego likwidacją.

O nową umowę dla malarzy

Cech malarzy wypowiedział dotychczas obowiązujący układ w dniu wczorajszym w związku z tym odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy.

Cech malarzy po wypowiedzeniu układu zaproponował zmiany w dotychczasowych warunkach, przez ustalenie kategorii płac zamiast dotychczasowych dwóch.

Ponieważ jest to równoznaczne z obniżeniem płac, zrzeszenie pracowników malarski podjęło akcję. Konferencja doprowadziła do porozumienia i została odcroczona do 1 czerwca b. r.

Dom schadzek dla „elity” zlikwidowany przez policję

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 46-letniej Gittli Blatt, oskarżonej o prowadzenie domu schadzek przy ul. Kilińskiego 125 i czerpania zysku z nierządu.

Na podstawie przeprowadzonej w kwietniu kontroli ujawniono, że Blatt prowadzi dom schadzek od szeregu lat, i że przed tym miała dom schadzek przy ul. Kilińskiego 96. W do-

Łódzcy Niemcy mają tupet Znow 2 sprawy o obrazę Narodu Polskiego

mu oskarżonej spotykały się osoby rekrutujące się ze sfery inteligencji. Oskarżona w dniu wczorajszym przyznała się do winy, twierdząc jednak, że była zatrudniona przez pensjonariusza i zmuszona przez niego do prowadzenia domu schadzek.

Sąd skazał Blatt na 8 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny z zamianą na dalsze dni więzienia.

DZIAŁ LEKARSKI
DR. MED.
TREPMA
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mozołciowych.
ZAWADZKA 6,
tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 2—4 i 6—8 w niedziele i święta od 8—11

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKI
ul. PIOTRKOWSKA 152, fr. 2
tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 8—11 i od 3—8 wiecz.

PRZYCHODNIA SPECJALNA dla chorych wenerycznych
Leczenie chor. wenerycznych, suwnych i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi, wydzielin.
Zawadzka 1
front I piętro, czynna od 8 r. do 8 p. Porada 3 zł.

W dniu wczorajszym Sąd Okr. w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Henryka Belkę na 10 mies. więzienia.

W drugiej sprawie o podobne przestępstwa zasiadła na ławie oskarżonych Emma Antonina Willi, właścicielka straga-